Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. - P. K. O. Nr. 151.100.

500 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M. 14.000, z odnosz. do domu M. 15.000. Zamiejsc. M. 15.000. Zagranicą M. 25.000

Nr. 54. — Rok VI. Kraków, środa 21 marca 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY

Sowieckie oddziały narciarskie.



Na „Czerwonym placu“ w Kremlu odbyła się onegdaj przed Trockim defilada narciarskich oddziałów czerwonych.

Bardzo niejasne uchwały Piastowców.

Witos ma zaufanie klubu. — „Wyzwolenie“ rozsadza jedność ruchu ludowego. — Rząd parlamentarny względnej większości i rząd zależny od polityki mniejszości narodowych. — Wszystko razem jest jednak niejasne.

Warszawa. (AW).

Dnia 17 i 18 b. m. obradował w Warszawie **główny zarząd P. S. L. „Piast“** pod przewodnictwem Witosa. Po referacie Dąbskiego w dyskusji przyjęto następujące rezolucje:

1) Zarząd P. S. L. wyraża klubowi i prezesowi Witosowi całkowite zaufanie, w szczególności aprobuje stanowisko klubu, które znalazło wyraz w przemówieniu programowem Witosa podczas dyskusji nad oświadczeniem rządu Sikorskiego.

2) Zarząd P. S. L. stwierdza, że chociaż zwracał się do innych ugrupowań ludowych z propozycją zjednoczenia ruchu ludowego, to jednak spotykał się z odmową ze strony **Wyzwolenia.** Nie zmieniając swego zasadniczego stanowiska zjednoczenia ruchu ludowego, zarząd P. S. L. **odpiera kategorycznie próby zrzucenia na Piasta odpowiedzialności za rozruchu ludowego, zaznaczając, że obecna działalność Wyzwolenia chyba ma na celu pogłębienie różnic dzielących obóz ludowy.**

3) Stwierdza, że próby utworzenia rządu parlamentarnego tak zwanej względnej większości, że mogą być traktowane poważnie, gdyż byłby to rząd oparty faktycznie na mniejszości. **Również nie możliwe jest i niedopuszczalne tworzenie rządu parlamentarnego, zależnego od polityki mniejszości narodowych.** P. S. L. wyraża przekonanie, że **lud wiejski gotów jest ponieść ofiary na rzecz skarbu państwa, domagając się jednak równocześnie odpowiedniego obciążenia wszystkich warstw.**

Jednocześnie zarząd wzywa klub do dalszej wytężonej pracy, mającej **na celu poprawę bytu ludu wiejskiego i przeprowadzenia reformy rolnej.**

Piastowcy stwierdzają potrzebę polskiej większości parlamentarnej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa.

Senzacją dnia politycznego są uchwały ludowców, które stwierdzają, że współdziałanie z „Wyzwoleniem“ jest niemożliwe, a koncepcja rządu, opartego na tak zwanej względnej większości jest sprzeczna z ustrojem parlamentarnym i demokratycznym, opieranie się zaś rządu o mniejszości narodowe jest politycznie niedopuszczalne.

Rezolucja ta stwierdza tem samem potrzebę polskiej większości parlamentarnej.

•

Uchwały powyższe są o tyle frapująco-ciekawe, że w rezolucji pierwszej jest rewerans w kierunku gen. Sikorskiego a w trzeciej mówi się jasno i niedwuznacznie, że gabinet, któryby był zdany na łaskę **względnej większości** lub **uzależniony był od polityki mniejszości narodowych** — jest niemożliwy i niedopuszczalny. A takim właśnie gabinetem jest obecny p. Sikorskiego z tym jeszcze dodatkiem ujemnym, że nie jest nawet gabinetem **parlamentarnym.**

Czyżby to był wyrok śmierci po wstępnych kadzidłach?...

Ciekawa jest także rezolucja trzecia, gdyż świadczy o niesłychanie zaognionych stosunkach, jakie panują w tej chwili między **Piastowcami i Wyzwoleniem**, że zaś to ostatnie jest bardzo radykalne i wziąć mogłoby udział tylko w gabinecie radykalno-lewicowym — wejście Piastowców do takiego koncernu wydaje się wykluczone.

Konkluzji oczywiście w tej chwili niepodobna wysnuwać innych nad te, że **pogrzeb czyjś może nadejść rychło.** Pogrzeb ten byłby jednak zmartwychwstaniem Państwa.

Agitatorów wyświecić dla porządku w kraju!

(k) Aż do rozstrzygnięcia Rady Ambasadorów z dnia 14 marca roku bieżącego łudzili się politycy ruscy w Małopolsce Wschodniej, że rozstrzygnięcie takie będzie niemożliwem. Wierzyli, w misternie rozpiętą sieć pajęczych intryg rozsnutych między Pragą i Wiednem, Rzymem i Londynem, wierzyli w tysiąc nieprawdopodobnych przesłanek i przepojeni tą wiarą tajnie przeciwko nam pracowali. Więc Petruszewycz przerzucał się z memorjałami nas oskarżającymi z jednej ambasady zagranicznej do drugiej, popierał go w sposób dyskretniejszy, ale niemniej gorliwy, metropolita Szeptycki i to usiłując wygrać przeciwko nam Papieża pod pozorem fantastycznych planów zjednoczenia i zunizowania cerkwi prawosławnej, — rosyjskiej z katolicko-ruską, zbierano przeciwko nam tysiące dolarów w Ameryce, tworzono legjony ruskie w Czechach, kombinowano porozumienie z Habsburgiem i, jak na ironję, z Sowietami..

A równocześnie w kraju, po uśmierzeniu przez wojska polskie w latach 1918 i 1919 krwawej i zbrojnej ruchawki ruskiej, organizowano tajne związki, mordowano, podpalano i **terroryzowano.** W tem ostatnim słowie tkwił cały program polityczny ruski w ciągu ostatnich lat trzech. Usiłowano sterroryzować **rząd polski,** lecz to się nieudało, próbowano sterroryzować **Polaków,** zamieszkujących wschodnią Małopolskę i to zawiodło. **Sterroryzowano natomiast opinję ruską.**

Społeczeństwo polskie patrzyło na te rzeczy naogół z dużym spokojem wierząc, że nie lud ruski, ale jego ambitni, przedenerwowani, rozwydrzeni agitatorzy-kierownicy są winni. **I ukarania takich ludzi, wyświecenia ich bezwzględnego z kraju domagaliśmy się wszyscy.** Rząd traktował jednak te żądania podnoszone przez społeczeństwo polskie, **z dużą rezerwą.** Być może, miał ważne ku temu powody, lecz obecnie one chyba znikły.

Rozstrzygnięcie Rady Ambasadorów przyznające Polsce prawa suwerenne w stosunku do Rzeczypospolitej powinno bezwzględnie otrzeźwić naród ruski i skierować go **na drogę polityki realnej.** Na terenie wschodniej Małopolski żyć muszą obok siebie zarówno Polacy jak Rusini i tego faktu żadne międzynarodowe

nie zdołają zaćmić. Jest to nieugięta konieczność i z pod niej jakiemikolwiek bądź sztuczkami wywinąć się nikomu nie uda. A skoro tak się przedstawia sprawa, to platforma realnej polityki dla obu narodów jest gotowa. — Oczywiście muszą Rusini uznać suwerenne prawa Reczypospolitej i w ramach konstytucji oraz sprawiedliwości powszechnej pracować. Muszą skończyć z knowaniami dyplomatycznemi i spiskami wojskowymi, z mordowaniem i gwałtami.

Każdemu narodowi żyjącemu w obrębie Rzeczypospolitej przysługuje taka wolność, na jaką go wewnętrznie stać. Zarówno człowiek jak naród musi być do wolności przygotowany tak, ażeby rozumiał do czego ta wolność ma służyć. Otóż naród urobiony do wolności i rozumiejący ją prawdziwie, poddaje się chętnie i łatwo tym ograniczeniom, które są niezbędne dla zorganizowanej całości, naród wychowany w niewolnictwie łamać zawsze będzie wszelki porządek i wszelkie prawo sądząc, że ono właśnie pozbawiło go wolności.

O ile Rusini zrozumieją te prymitywne zasady, współżycie w Małopolsce ułoży się doskonale. Wierzymy nawet, znając stosunki i nastroje we wschodniej Małopolsce, że lud ruski w swojej przeważającej liczbie rozumie albo przynajmniej wyczuwa te principja, jest tylko bierny i nie umiał zdobyć się dotychczas na energiczne utrącenie tych, którzy na jego żywem ciele eksperymentowali i żerowali.

Czas więc najwyższy, ażeby lud ruski otrząsł się z tej szkodliwej apatji, ażeby istotnie uczciwe jednostki wyszły na jego czoło. Agitatorów zaś, siejących burzę, niechaj wyświeci z pośród siebie samo społeczeństwo ruskie i czynem tym niech rozpocznie nową erę życia ugodowego we wschodniej Małopolsce.

Na ten czyn realny, pierwszy — społeczeństwo polskie czeka niecierpliwie.

Pos. Thon porzuca prezesurę klubu żydow.

(Telefonem od nasz. koresp.).

Warszawa.

W sejmowym klubie żydowskim zanosi się na przełom. Prawdopodobnie ustąpi p. Thon, dotychczasowy prezes klubu. Jest rzeczą charakterystyczną, że p. Thon zachorował na chorobę polityczną przed 2 tygodniami. Obecnie kieruje klubem sjonista galicyjski, pos. Reich.

Komuniści polscy pośmiewiskiem międzynarodówki.

Konferencja frankfurcka wyśmiała pismo Łańcuckiego i Królikowskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa.

Według doniesień z Frankfurtu, na międzynarodowej konferencji komunistów odczytano także pismo od komunistów polskich, podpisane przez posłów: Łańcuckiego i Królikowskiego, wzywające do „spełnienia obowiązków".

Pismo to wywołało wrażenie... humorystyczne, a nawet oburzenie wśród uczestników konferencji.

Prasa niemiecka zmienia ton wobec Polski

Wpłynęło na to zatwierdzenie granic.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa.

Prasa niemiecka, wobec uznania naszych granic wschodnich zaczyna zmieniać ton. Niektóre dzienniki wyrażają przekonanie, że wobec Polski należy obecnie zachowywać stanowisko poważne.

Petruszewycz przesiedla się z Wiednia do Charkowa.

Wiedeń. (AW.).

Przywódcy ukraińskiej emigracji, którzy dotychczas bawili we Wiedniu postanowili przesiedlić się na Ukrainę sowiecką. Rząd sowiecki godzi się rzekomo, by zamieszkali oni stale w Charkowie i stąd w dalszym ciągu uprawiali swoją agitację.

Angielskie przepowiednie na bieżący tydzień.

Przyjdzie do zgody niemiecko-francuskiej.

Londyn. (AW.).

„Daily Mail" przepowiada, że tydzień bieżący będzie miał wielkie znaczenie dla historji Europy, albowiem w tym czasie mają się rozpocząć rokowania między Francją a Niemcami przy współudziale Anglji i Włoch. Wspomniany dziennik sądzi również, że znowu odżyje Entente Cordiale.

Minister Skrzyński w Londynie.

Londyn. (PAT).

W niedzielę wieczorem przybył tutaj minister Skrzyński. W poniedziałek był przyjęty przez lorda Curzona, zaś we wtorek rano będzie przyjęty w pałacu buckinghamskim przez króla.

Sprawa Arcybiskupa Cieplaka.

(Telef. od nasz. koresp.).

Warszawa.

Okazuje się, że jedynym czynnikiem, który będzie mógł zaważyć na losach arcybiskupa Cieplaka i 14 księży katolickich, przeciw którym rozpoczyna się we środę proces w Moskwie, jest Watykan, który za pośrednictwem katolików amerykańskich, oddziaływujących na misję filantropijną Hovera, będzie mógł wpłynąć na rząd sowiecki, aby uratować życie arcybiskupowi i jego towarzyszom niedoli.

Zniesiona kara śmierci za trwonienie pieniędzy skarbowych.

Warszawa. (AW).

W ubiegłą sobotę na zasadzie uchwały Sejmu Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dekret uchylający ustawę w przedmiocie odpowiedzialności osób wojskowych za przestępstwa, popełnione w chęci zysku. Dekret ten jest równoznaczny ze zniesieniem kary śmierci za roztrwanianie pieniędzy skarbowych, która groziła osobom popełniającym nadużycia na sumę przekraczającą milion marek.

Polskie majątki we Wschodniej Małopolsce dla polskich kolonistów.

Lwów. (AW.).

Wczoraj w sali ratuszowej odbył się zjazd organizacji narodowej. Między innemi uchwalono rezolucję w sprawie budowy Domów polskich i zawarowania przy parcelacji majątków polskich pierwszeństwo Polakom. Następnie wyrażono hołd arcybiskupowi Cieplakowi aresztowanemu ostatnio przez bolszewików, wreszcie apelowano do Rządu w imieniu całego świata cywilizowanego o interwencję na rzecz uwolnienia arcybiskupa z więzienia sowieckiego.

Ci, którzy robili z Górnego Śląska osobne państwo robili to za pieniądze niemieckie.

(Telef. od nasz. koresp.).

Warszawa.

Na zjeździe separatystycznej organizacji Górnoślązaków w Katowicach (stała ona na gruncie stworzenia z Górnego Śląska osobnej od Polski niezależnej jednostki) przedstawiciel powstańców górnośląskich, Wieczorek, udowodnił dokumentami przywódcy tej organizacji, Kustosowi, że stał na usługach Niemiec.

Zaburzenia w kopalniach górnośląskich.

Katowice. (PAT.)

Strajk w kopalniach Śląska Opolskiego trwa w dalszym ciągu. Wczoraj rozpoczęły się rokowania między związkiem pracodawców przemysłu górnośląskiego a przedstawicielami związków zawodowych. W rokowaniach brali udział przedstawiciele rządu. Pracodawcy wzbraniali się przyjąć do pracy wydalonych członków rad załogowych. Wymiana zdań była bardzo ożywiona. Wzburzenie wśród robotników jest wielkie. Zdaje się, że strajk jeszcze się rozszerzy. Podczas wczorajszego dnia doszło do zaburzeń przedewszystkiem w Bersing werku, gdzie robotnicy urządzili nagonkę na orgeszowców, zatrudnionych w tej kopalni. Jednego z dyrektorów obito.

Odkrycie największych źródeł naftowych na świecie.

Nowy Orlean. (AW).

Tutejszy konsul wenezuelski otrzymał depesze, że w miejscowości Larao w pobliżu Macaraibo natrafiono na źródło naftowe, które daje dziennie 120.000 beczek ropy. Jest to najwydatniejsze źródło naftowe znane dotychczas.

Rekord fałszowania polskich banknotów

Wiedeńska fabryka falsyfikatów pod firmą Stockhammer Sussmann & Co. — Aparat do znaków wodnych.

Wiedeń. (PAT).

Wykrycie w Wiedniu fabryki fałszywych banknotów polskich wywołało wielkie wrażenie. Warsztat fałszerzy był najlepszym, jaki kiedykolwiek wykryto. Sprawa zatacza coraz szersze kręgi. Oprócz niejakiej Etel Stockhammer, uwięziono jeszcze szereg osób, które usiłowały wywieść sfałszowane polskie banknoty dziesięciotysięczne. Kilka osób aresztowanych w sobotę pod zarzutem udziału w fałszerstwie zostało po przesłuchaniu wypuszczonych na wolność. W czasie dalszej rewizji znaleziono w warsztacie głównego fałszerza Süssmanna aparat, z pomocą którego wybijał on na banknotach znak wodny. Jest to walec wagi 15 do 20 kg., na którym wyryte są wzory znaku wodnego. Walec ten uskuteczniał znaki wodne z taką dokładnością, że falsyfikaty są nadzwyczaj trudne do poznania.

Jaki był cel awantur ruskich pod św. Jurem we Lwowie

Prowodyrzy chcieli rozlewu krwi i kilku trupów, jako załącznika do protestu. — Rannych 10 policjantów. — Zapowiedziany dramat zmienił się w farsę. — O. Genocchi i poseł Łuckiewicz na balkonie; jeden błogosławi, drugi szczuje.

(Telef. od nasz. koresp.).

Warszawa.

Borba ukraińska, która przybrała charakter wybitnie żakowskiego występu, była obmyślana z góry w **najdrobniejszych szczegółach.** Ukraińscy reżyserowie nakreślili sobie dramat, który miał się rozegrać „samorzutnie" na ulicach miasta.

Po nabożeństwie O. Genocchiego, **procesje** miały wrócić do miasta, za niemi zaś miał się rozwinąć **pochód** zasilany po drodze partjami ukraińców, **przygotowanych** po lokalach organizacji ukraińskich i czekający na dzwonek reżysera, celem wystąpienia na scenę.

Prowodyrzy mieli na celu: **sprowokowanie policji i wojska, rozlew krwi i trupy,** aby opis tej „krwawej" demonstracji dołączyć jako alegat **do protestu** przeciw decyzji Rady Ambasadorów.

Policja oddzieliła ogon polityczny od religijnej procesji, zaraz gdy opuścił podwórze świętojurskie i choć **10 posterunkowych oraz 1 wywiadowca ponieśli ciężkie rany od kamieni hajdamackich, nie dała się sprowokować do użycia broni, za co należy się jej pełne uznanie.**

Wieczorem miały się powtórzyć demonstracje. **Przed teatrem ruskim** zgromadziło się około półtora tysiąca ludzi, pragnących rzekomo pójść na przedstawienie. Ponieważ jednak okazało się, że w teatrze są wszystkie miejsca zajęte i bilety wysprzedane, **policja zamknęła drzwi** do teatru, a zgromadzonym pod bramą **kazała się rozejść.**

Dodać należy, że poseł **Łuckiewicz,** który z racji swego wyznania (prawosławny) nie należy do owieczek O. Genocchi'ego, wszedł zaraz po nim na balkon pałacu metropolity i wygłosił stamtąd **podburzającą, antypolską mowę, każąc zebranym przysięgać, że będą walczyć przeciw Państwu polskiemu.**

W kwietniu przybędzie do Polski wycieczka amerykańska

złożona z wybitnych przedstawicieli przemysłu handlu i finansów.

Warszawa. (PAT).

W czasie od dnia 19 do 24 marca odbywa się w Rzymie wszechświatowy kongres Izb handlowych. Na kongres ten przybędą między innemi delegaci Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki w ilości kilkuset osób, samych wybitnych przestawicieli świata przemysłowego, handlowego i finansowego Ameryki. Członkowie delegacji amerykańskiej mają po zakończeniu kongresu zwiedzić kilka najważniejszych centr przemysłowych Włoch, Szwajcarji, Belgji i Niemiec. Z racji tej powstał z inicjatywy konsulatu generalnego Rzeczpospolitej polskiej w Chicago plan zaproszenia członków delegacji amerykańskiej do zwiedzenia Polski. W sprawie tej odbył się szereg posiedzeń z udziałem przedstawicieli ministerjum przemysłu i handlu, spraw zagranicznych i kolei żelaznych. Ustalono, że zaproszenie całej delegacji (kilkaset osób) jest wykluczone z powodu niemożności należytego przyjęcia takiej liczby. Postanowiono więc zaprosić około 20 osób. Wycieczka ta zwiedzi **Górny Śląsk, Zagłębie Dąbrowskie, Kraków, Wieliczkę i Zagłębie naftowe, Warszawę, Łódź i Wielkopolskę.** Przybycie tej wycieczki nastąpi w pierwszych dniach kwietnia.

Mamy w Polsce 11 państwowych banków

a... marka wciąż spada...

Czy przypadkiem tu nie kryje się jeden z błędów naszej nędzy skarbowej

Na terenie państwa polskiego istnieje w chwili obecnej **11 instytucji bankowych o charakterze państwowym lub półpajstwowym.**

Na pierwszym miejscu znajduje się **P. K. K. P., spełniająca rolę banku emisyjnego,** a dąca pozatem jednym z głównych źródeł kredytu dla przemysłu i handlu. P. K. K P. rządzi się tylko autonomicznie **i związana jest luźnie z Ministerjum Skarbu.**

Drugą instytucją państwową jest P. K. O posiadająca zarząd autonomiczny podporządkowany radzie ministrów. Pocztowa Kasa Oszczędności operuje tylko wkładami czekowymi i oszczędnościowymi, osobnej dotacji od państwa nie potrzebuje. **Kontakt tej instytucji z Ministerstwem Skarbu jest ściślejszy, aniżeli P. K. K. P.**

Trzecią instytucją państwową, jest **Polski Bank Krajowy,** zorganizowany z **Banku Krajowego** dla Królestwa Galicji, Lodomerji i W. Księstwa Krakowskiego. Powstał z dotacji byłego Namiestnictwa, obecnie czerpie też kapitał zakładowy i większą część środków obrotowych ze źródeł państwowych. Nadzór zwierzchni nad Bankiem wykonywa Minister skarbu.

Poza temi instytucjami państwowemi mającemi szerszy zakres działania, są instytucje państwowe i półpaństwowe, mające na celu popieranie pewnych gałęzi gospodarki. Do nich należą: **państwowy Bank rolny,** nad którym nadzór sprawuje Ministerstwo skarbu i rolnictwa, **Państwowy Bank Odbudowy we Lwowie,** podporządkowany Ministerjum Skarbu, **Zakład Kredytowy Miast Małopolskich** (Kraków, Lwów), którego dyrekcję mianuje Ministerstwo Skarbu. Lwią część kapitału zakładowego dały związki komunalne. Podobną akcję na terenie Wielkopolski prowadzi **Krajowy Bank Pożyczkowy w Poznaniu,** otrzymujący dotacje rządowe. a podporządkowany jest miejscowym władzom. Za półpajstwową instytucję na polu odbudowy należy uważać **Akcyjny Bank Budowlany.**

Bank Komunalny w Warszawie pobiera również od rządu dotację. Jako Bank dzielnicowy powstały przy pomocy kapitałów rządowych działa na śląsku **„Bank Śląski".** — Skarb państwa przyjmuje wreszcie wydatny udział w **Syndykacie przekazowym banków polskich.**

Krakowscy komuniści szerzą propagandę we Lwowie

Lwów. (AW).

Wczoraj w południe policja aresztowała na ulicach śródmieści pięciu żydów, przybyłych z Krakowa, którzy rozdawali ludności i żołnierzom odezwy podpisane przez „Związek młodzieży komunistycznej w Polsce", o treści podburzającej.

Pożyczki rządowe dla oficerów.

Ministerstwo spraw wojsk. rozpoczęło starania w Ministerstwie skarbu, aby nie czekając na nową ustawę o uposażeniach pracowniczki w wysokości dwumiesięcznej pensji, ze ków państwowych, rozpoczęło wypłacać pożyczki w wysokości dwumiesięcznej pensji, ze względu na zbyt szczupłe zasoby centralnego funduszu pożyczkowego. Pożyczki te miałyby być spłacalne w ciągu dwóch lat. Sprawa będzie przedmiotem narad jednego z najbliższych posiedzeń Rady Ministrów.

Giełda.

Nieopisana panika na giełdzie lwowskiej.

(Telef. od nasz. kor.).

Lwów.

Wczoraj rano o g. 10 zapanowała na tut. giełdzie olbrzymia panika. Zaniechano wszelkich trnsakcji, pomimo znacznego zaofiarowania walut obcych i dewiz. Nie można było ustalić kursu walut. O godz. 10 rano płacono za dolary 33.000 M., za marki niemieckie 2 do 2,20 Mkp. za czeskie korony 1.200 M.

NA GIEŁDZIE KRAKOWSKIEJ ZDENERWOWANIE! Kursa walut obcych zniżkowały wczoraj w dalszym ciągu. Transakcji było bardzo mało, gdyż niewielu było kupujących a sprzedający zwlekali w nadziei na zwyżkę. Wiadomości, jakie nadeszły w południe z Warszawy i Lwowa podziałały na giełdę krakowską **deprymująco.** Mimo wszystko kursa utrzymały się jeszcze wyższe niż w Warszawie.

W kołach finansowych zapowiadają dalszy spadek walut a w szczególności dolara.

Kraków. (PAT).

Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 38000, 40000, tr. 39000, czeki 38000, 40000, franki francuskie 2350, 2550, czeki 2350, 2550, tr. 2525, 2450, franki szwajcarskie 7150, 7350, czeki 7150, 7350, tr. 7300, 7275, marki niemieckie 1.70, 2.10, czeki 1.70. 2.10, tr. 1.90, 1.85, korony austr. 0. 50, 0.60, czeki 0.50, 0.60, tr. 0.56, korony czeskie 1050, 1150, czeki 1050, 1150, tr. 1140, 1110, floreny holenderskie czeki 15000, 16000, tr. 15500, 15250.

Akcje: PTH. 5000, 6000, tr. 5000, 5500, Pharma 20000, 30000, tr. 23000, 29000, Polski Glob 750, 900, Żegluga polska 1300, 1500, tr. 1400, 1450, Zieleniewski 110000, 120000, tr. 112000, 118000, Cegielski 106000, 116000, tr. 107000, 115000, Parowozy 22000, 27000, tr. 23000, 25500, Automotor 5000, 6000, tr. 5500, Ursus I. 30000, 35000, II. 13000, 14000, Trzebinia fabr. masz. 28000, 35000, tr. 29500, 33000, Pocisk 5000, 6000, tr. 5300, 5750, Górka fabr. cem. 78000, 88000, tr. 80000, 85000, Siersza zakł. górnicze 80000, 90000, tr. 82000, 86000, Tepege 43000, 50000, Polska nafta 12000, 18000, tr. 14000, 16500, Pezet 6500, 7500, Strug 7500, 8500, tr. 8000, Syndykat Koszykarski 4000, 5000, tr. 4000, 5000, Trzebinia tłuszcze 45000, 50000, tr. 45000, 50000 Krakus 18000, 25000, tr. 19000, 24000, Chodorów 75000, 85000, tr. 76000, 84500, Ćmielów 50000, 60000, tr. 46000, 89000, Elektrownia Siersza 6000, 10000, tr. 6500, 10000, S. W. Niemojowski 22000, 27000, tr. 23000, 24000, Fabryka kapeluszy Myślenice 5000, 6000, tr. 5500, Polski aBnk Przem. 3800, 4300, Bank hipot. 1500, 2000, Bank Małopolski 2800, 3300, Ziemski Bank kred. 1400, 1800.

Warszawa.

Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych tr. 38.000—38.400, 38.100, sprzed. 38.290, kupno 37.910; franki belg. tr. 2110—2120—2100.

Czeki: Berlin tr. 1.88—1.84, sprzed. 1.84, kupno 1.80; Holandja tr. 15.350—15.275; Londyn tr. 180.000—178.500—180.000, sprzed. 180.900, kup. 179.100; Nowy York tr. 38.000—38.450—38.300, sprzed. 38.490 38.110; Nowy York drobne sprzed. 38.400, kup. 38.060; Paryż tr. 2395—2450—2370, sprzed. 2382, kup. 2358; Praga tr. 1175—1160; Szwajcarja tr. 7300—7325, sprzed. 7360. kup. 7290; Sztokholm tr. 10.550—10.275—10.350; Wiedeń tr. 0.61—0.60 1/2, sprzed. 0.60, kupno 0.59; Włochy tr. 1900.

Zurych. (PAT).

Zamknięcie giełdy: Berlin 0.0258; Holandja 211 1/2; Nowy York 538 1/4; Londyn 25.29; Paryż 34.45; Medjolan 25.95; Praga 15.95; Budapesz 0.15 1/4; Belgrad 5.42 1/2; Sofja 3.30; **Warszawa 0.0125;** Wiedeń 0.0074 1/2; austrjacka korona stempl. 0.0075.

Zurych. (PAT).

Wedle **notowania** szwajcarskiego Banku związkowego, **płacono dziś za dewizę Warszawę 0.0127.**

Będziemy się ubezpieczać w złotych i dolarach!

Wypłaty w markach skutkiem dewaluacji niemożliwe! — Zaprowadzić stały miernik w walucie obcej!

Kraków, 19 marca.

Dewaluacja marki wprowadzając ogólny zamęt w naszych stosunkach gospodarczych, spowodowała również **przewrót w dziedzinie ubezpieczeń tak życiowych, jak i przedmiotowych.** Jeżeli przed wojną przeciętnem ubezpieczeniem w Małopolsce było 3—5 tysięcy koron, a tyleż znów rubli w Kongresówce, to obecnie nawet przeciętne ubezpieczenie **100 miljonów mk.** stanowi zaledwie drobną cząstkę ubezpieczenia przedwojennego. W tym stanie rzeczy koniecznością staje się zawieranie ubezpieczeń **w jakimś stałym mierniku.** Wobec ciągłego spadku marki **nie można bowiem uchwycić odpowiedniej wysokości kapitału ubezpieczonego,** któryby naprawdę dawał **zabezpieczenie starości lub zaopatrzenie rodziny.**

W krajach nawiedzonych klęską inflancji różnie sobie w podobnych razach radzono. W Austrji wpłaca się składkę i otrzymuje odszkodowanie **w walutach obcych;** w Niemczech składki i sumy ubezpieczeniowe opiewają na **dolary,** wpłaty i wypłaty zaś dokonywane są **w markach po kursie dnia** z wyjątkiem reasekuracji, gdzie obliczenie następuje w walucie zagranicznej.

Podobnie też i u nas musi być użyty dla ubezpieczeń **stały miernik.**

Dla ubezpieczeń życiowych (długoterminowych) mogłaby być użyta na czas przejściowy **pożyczka dolarowa,** dla rzeczowych zaś (krótkoterminowych) **pożyczka złota.** Ale i tu nastręczałaby się trudność, w razie potrzeby natychmiastowej realizacji.

Koniecznem jest więc **wydanie obligacji krótko i długoterminowych,** przynajmniej na **5 proc. oprocentowanych specjalnie dla celów ubezpieczeniowych.**

Nowa skala podatku dochodowego od pracowników.

Tabela obowiązuje od 1-go kwietnia.

Ministerjum skarbu zarządziło, aby pobór **podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za pracę najemną, poczynając od 1-go kwietnia 1923 roku** był dokonywany wedle skali następującej:

Wysokość wynagrodzenia rocznego		Stopa proc.
od 10,000.000	do 14,400.000	1·1
„ 14,400.000	„ 18,000.000	1·4
„ 18,000.000	„ 23,400.000	1·7
„ 23,400.000	„ 28,800.000	2·0
„ 28,800.000	„ 34,200.000	2·5
„ 34,200.000	„ 39,600.000	3·0
„ 39,600 000	„ 45,000.000	3·5
„ 45,000.000	„ 51,000.000	4·5
„ 51.000.000	„ 57,000 000	5·5
„ 57,000.000	„ 63,000.000	7·0
„ 63,000.000	„ 69 000.000	8·5
„ 69,000.000	„ 75,000.000	10·0
„ 75,000.000	„ 78,000.000	11·5
„ 78,000.000	„ 82,500.000	13·0
„ 82.500.000	„ 87.000.000	13·6
„ 87,000.000	„ 93,000.000	14·3
„ 93,000.000	„ 99 000.000	15·0
„ 99,000.000	„ 105,000.000	15·7
„ 105,000.000	„ 112,500.000	16·5
od 112,500.000	do 120.000 000	17·3
„ 120,000.000	„ 127,500 000	18·1
„ 127,500.000	„ 135,000.000	18·8
„ 135,000.000	„ 142,500.000	19·5
„ 142,500.000	„ 150 000 000	20·2
„ 150.000.000	„ 157,500 000	20·9
„ 157,500.000	„ 165.000.000	21·6
„ 165,000.000	„ 172,500 000	22·3
„ 172,500.000	„ 180,000.000	23·0
„ 180,000 000	„ 270,000 000	24·5
„ 270,000 000	„ 360,000.000	25·5
„ 360 000 000	„ 450,000.000	27·0
„ 450,000 000	„ 540,000.000	28·5
„ 540,000.000	„ 675,000 000	30·0
„ 675.000.000	„ 1.080.000 000	32·0
„ 1.080 000 000	„ 1.350,000.000	34·0
„ 1.350,000.000	„ 1.800,000.000	36·0
„ 1.800,000.000	„	38·0

A więc poczynając od 1-go kwietnia 1923 roku należy zaniechać pobierania podatku dochodowego przy wypłacie takich wynagrodzeń, których wysokość obliczona w stosunku rocznym nie przekracza kwoty 10,800.000 M.

Dotyczy to również potrącenia podatku dochodowego **od wynagrodzeń należnych za kwiecień, a wypłaconych w marcu.**

Elektryfikacja Polski.

Znajdujemy się w stanie pierwotnym. — Śląsk i Pomorze stoją na wyżynie. — Dotychczas za mało wyzyskano ogromne siły wodne Polski.

Z dat statystycznych wynika, że na mieszkańca przypada w Polsce 42 kilowat.-godzinnych rocznie, jeżeli zaś nie uwzględni się produkcji elektrycznej na Górnym Śląsku, gdzie wynosi ona wyjątkowo dużo, bo 798 kwg. na mieszkańca, ilość powyższa spadnie do 14 kwg. Jeśli się zważy, że w Niemczech produkcja ta sięga do 200, w Szwajcarji do 250, w Stanach Zjednoczonych do 385 kwg. na mieszkańca, to przyjść będziemy musieli do wniosku, iż pod względem zaopatrzenia w energję elektryczną **w Polsce znajdujemy się w stanie zupełnie pierwotnym.**

Z poszczególnych dzielnic Polski, Pomorze najlepiej stoi pod względem wyzyskania sił wodnych i zastosowania elektryczności w rolnictwie, oraz **Górny Śląsk, gdzie produkcja energji elektrycznej wynosi 68 procent całkowitej produkcji Polski.**

Racjonalne wyzyskanie wszelkich posiadanych przez Polskę naturalnych źródeł energji a przedewszystkiem sił wodnych i węgla kamiennego jest podstawą prac ministerjum robót publicznych w tym zakresie. Samo zaś urzeczywistnienie programu musi być w chwili obecnej pozostawione inicjatywie prywatnej, rola zaś ministerjum ograniczona zostaje do ogólnego nadzoru, ażeby elektryfikacja państwa odbywała się zgodnie z nowoczesnym stanem elektryfikacji.

Jak oddawano bolszewikom Dąbala?

Cmentarz Kołosowski. — Grottgerowski obraz. — Dąbal zapowiada powrót do Polski. — Ze strachem w oczach przekroczył granicę Bolszewji. — Jak witano Polaków powracających z więzień ros. — Niezapomniana chwila.

Korespondent jednego z pism warszawskich, który był onegdaj obecny w czasie wymiany więzionych w Rosji Polaków za kilkunastu komunistów z Polski z Dąbalem na czele, opisuje w następujących słowach tę charakterystyczną scenę, która miała miejsce na **stacji granicznej w Kołosowie:**

Dowiedziałem się, że pociąg bolszewicki przyjedzie dopiero po godzinie 6-ej wieczór. Oglądnąłem tuż obok stacji **cmentarz,** gdzie

pochowano 12 tysięcy repatrjantów

zmarłych w bolszewickich pociągach lub też już na polskiej stronie, z wycieńczenia i mrozu.

Tymczasem pozapalano pochodnie i ogniska. W łunie świateł powiewały polskie chorągwie, zdobiące bramę powitalną na polskiej stronie i błyszczała brama z sosnowych desek, wystawiona przez bolszewików, na powitanie darowanych im przez nas komunistów polskich. U góry czernił się z jednej strony napis: „Priwiet raboczim zapada“, z drugiej zaś **„Komunism smietiot wsie granicy swieta“.**

Nadjechał wreszcie pociąg bolszewicki. **Rozpoczęła się wymiana.**

Był to

obraz Grottgerowski:

w świetle pochodni i ognisk stały na śniegu znękane, **wynędzniałe postacie jeńców,** z węzełkami w rękach, **okryte więziennemi łachmanami.** Dwie kobiety z dziećmi na rękach. Między nimi a polską granicą ustawiono oddział piechoty bolszewickiej, przybranej w sukienne czapy w formie niemieckiej pickelhauby, z opuszczonemi **klapami na uszy i usta. Wyglądali, jak**

strażnicy okolic zarażonych dżumą.

Podobnych formalności dokonano i na polskiej stronie. Wyprowadzono z pociągu **dąbalową kompanję,** przybraną w selskiny i kaźakuły.

Patrzyłem w twarz Dąbala.

Był bardzo blady

i patrzył niepewnie w ciemną noc za bolszewicką bramą. Widziałem w jego oczach **pewien strach,** pytanie: czy to tą, mającą dziwnym trafem kształt trumny, bramą kryć się może. Obok niego stała Taube Federówna, żydówka. Lola Frydmann i inni. **Jeden jedyny robotnik wśród tych nowych obywateli „raboczej respubliki“ rozwinął czerwony sztandar.**

Zanim transporty przeprowadzono na strony przeciwne, podszedł ktoś z ciekawych, widocznie znajomy, do Dąbala:

— Jak się pan czuje?

— Dziękuję.

— Niech mi pan wybaczy ciekawość: z jakiem uczuciem pan jedzie?

— Opuszczam kraj jako banita. **Dziś moje zapatrywania są różne od zapatrywań, jakie wy tu dziś macie, ale ja wrócę!**

Podniósł pięść...

Był to jednak gest. Przysięgam, że w oczach Dąbala widziałem strach.

Do transportu zbliżył się bolszewicki komisarz, Wolski. Podbiegły doń pięknie ubrane Lola Frydman i Taube Federówna i zagadały po rosyjsku:

— Wy gawaritie pa russki — ucieszył się Wolski.

— Da, da, **Tiepier uże tolko rewolucionnym jazykom budiem razgawariwat'** — zaskrzeczały Lola Frydman i Taube Federówna.

Przeprowadzono transporty na strony przeciwne.

W pierwszą parę szedł Dąbal

z człowiekiem niosącym czerwony sztandar. Kobiety zaintonowały po polsku hymn trzeciej międzynarodówki.

Ciemność nocy pochłonęła ten **jedyny w swoim rodzaju pochód,** wydając nam transport naszych jeńców. Z piersi zebranego tłumu buchnęło „niech żyją!“, a

tony „Jeszcze Polska nie zginęła“ uderzyły w niebo,

przebiły ciemności i towarzyszyły długo niewiernym synom ojczyzny, garnącym się w ramiona odwiecznego wroga, witając równocześnie odzyskanych bohaterów sprawy narodowej. **Ni jedni, ni drudzy nie zapomną tej chwili.**

Polscy zakładnicy **zatrzymali się pod bramą,** gdzie honorowy pluton artylerji oddał im honory wojskowe a Prezes Komisji Repatrjacyjnej p. K. Skrzyński powitał ich imieniem Rządu. Drugi przemówił Prezes Zw. b. Jeńców i Zakładników. p. Baryiski. **Płacz nie pozwalał mu mówić.**

Łkanie wstrząsało całym tłumem.

Oto były więzień Butyrek witał w rocznicę swego powrotu tych, których też z Butyrek udało się nam wydostać. Witał zmartwychpowstałych, witał ludzi wracających z za grobu, którzy nigdy ułaskawienia się nie spodziewali.

Jeden z zakładników, Józef Orło, chciał odpowiedzieć, powitać ziemię rodzoną, powitać Rząd Polski, wojsko polskie. Nie był w stanie.

Zakończył łkaniem,

zgłuszonym tonami roty zagranej przez orkiestrę.

W parę chwil później pociąg sanitarny **uwoził nas w głąb kraju.**

Najważniejsze wypadki z całej Polski.

Pomoc dla poszkodowanych na Wileńszczyźnie.

Podczas swych napadów w pasie neutralnym polsko - litewskim Litwini zrabowali u rolników sporo koni i bydła, tak, że ludność miejska w tym pasie obecnie posiada bardzo szczupłą liczbę sprzężaju, przez to nie wszyscy drobni rolnicy będą w stanie obrobić swe zagony podczas wiosny. Wobec tego Ministerjum rolnictwa poleciło delegaturze rządowej w Wilnie przyjść z pomocą poszkodowanym rolnikom i sprzedawać im konie rewindykowane z demobilu ,bez licytacji.

Nie pomogą narady, gdy jaja wywiozą.

Wywóz jaj, który ma się odbyć po świętach Wielkanocnych, w miesiącach kwietniu, maju i czerwcu, ma być ściśle uzależniony od ustalenia przez zainteresowane czynniki bardziej dostępnej dla spożywców wewnętrznych ceny. Sprawę powyższą omawiać będzie niebawem komitet ekonomiczny rady ministrów.

Uniwersytet powszechny w Wilnie.

Odbyło się tutaj zebranie Komitetu Organizacyjnego Uniwersytetu powszechnego w Wilnie. Program działalności przewiduje wprowadzenie systematycznych wykładów z zakresu ogólnej wiedzy o Polsce oraz z zakresu matematyki, przyrody i t. d. Komitet zamierza rozpocząć pracę w jesieniu b. r.

Towary niemieckie spadły o 40 proc.

W ostatnich czasach przybyło do Warszawy wielu komiwojażerów, przysłanych z fabryk niemieckich, którzy zachęcają do poczynienia zamówień, oświadczając, że ceny w Niemczech zostały zredukowane o 40 procent.

Międzynarodowy kongres badań psychicznych.

W końcu sierpnia b. r. odbędzie się w Warszawie drugi międzynarodowy kongres badań psychicznych. Polski komitet organizacyjny poczynił starania, w celu zapewnienia uczestnikom wszelkich udogodnień co do paszportów, przejazdów i mieszkań. Zaproszenia są już obecnie rozsyłane. Bliższych informacji udzielą Sekretarjat w Warszawie ul. Chmielna L. 52.

Kary na paskarzy.

Łódzki referat do walki z lichwą przy komisarjacie rządu ukarał w miesiącu lutym ogółem 515 osób, grzywnami łącznej wysokości 46,588.000; 25 zaś osób aresztem bezwzględnym do 3 miesięcy. Towarów skonfiskowano na sumę 62,286.000. Ponadto nałożono sekwestr towarów wartości 1 miljona.

Powrót zakładników.

W niedzielę w nocy specjalnym pociągiem Urzędu emigracyjnego „Jur B“ przybył na etap Powązki, transport zakładników z wymiany personalnej z Moskwy w liczbie 40 osób, skazanych przez władze sowieckie na karę śmierci. Z transportem tym przybywa grupa humańska P. D. W., a między niemi rodzina Sosnowskich, p. Jagodzińska i p. Glinczanka. Z okazji tego szczęśliwego powrotu, delegacja polska przy współudziale organizacji społeczny . urządza nabożeństwo dziękczynne.

Skazanie cukiernika paskarza.

Wyrokiem ostatecznym wydziału odwoławczego sądu okręgowego w Warszawie właściciel cukierni t. zw. „Szwajcarskiej“ p. Karol Briesemeister za pobranie zbyt wygórowanej ceny za kawę białą, skazany został poza karą pieniężną (1 miljona Mk.) na miesiąc więzienia, z natychmiastowem zaresztowaniem skazanego. Wobec tego, że skazany zachorował, wykonanie wyroku nastąpi dopiero po jego wyzdrowieniu.

Zeznanie o dochodzie.

Wobec tego że zmiany w przepisach o państwowym podatku dochodowym uchwalone zostały przez ciała ustawodawcze z opóźnieniem i w najbliższych dopiero dniach ogłoszone będą w „Dzienniku Ustaw“, minister skarbu polecił przedłużyć termin składania zeznań o dochodzie, podlegającym opodatkowaniu na mocy tej ustawy do dnia 30. kwietnia b. r.

Wagon sypialny Łódź—Gdańsk.

Dyrekcja kolei państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że wobec niedostatecznego zaludnienia wagonu sypialnego kursującego na przestrzeni Łódź-Gdańsk przez Łowicz, Toruń i Bydgoszcz w pociągu Nr. 530/400 odchodzącym z Łodzi Kal. o godzinie 21.05 i przybywającym do Gdańska o godzinie 8.45 i takimże pociągu powrotnym Nr. 404/527 odchodzącym z Łodzi Kal. o godzinie 8.15 kursowanie wagonu tego począwszy od wtorku 20 marca b. r. ogranicza się do 3 razy w tygodniu, a mianowicie z Łodzi Kal. będzie odchodził tylko w poniedziałki, środy i soboty, a z Gdańska we wtorki, czwartki i niedziele.

Pieniądze amerykańskie do Polski

Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Detroit Michigan wydobył i przekazał do kraju w ciągu roku 1922 sumę 118.906 dolarów 81 centów, z tytułu spadków, odszkodowań i ubezpieczeń.

Zatrucie lekarstwem.

Zamieszkała w Warszawie przy ul. Radzymińskiej. Helena Henerkowa, cierpiąc na bóle żołądka wypiła przepisanych kropli tak znaczną dozę, że zachorowała z objawami zatrucia. Po udzieleniu pomocy przez lekarza z Kasy Chorych, zatrutą w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Przemienia Pańskiego.

115.000 bezrobotnych w Polsce!

Kryzys przemysłowy powodem bezrobocia.

W stosunku do miesiąca stycznia br. liczba **bezrobotnych w Polsce powiększyła się dwukrotnie i wynosi obecnie 115.000.** Z tego w samej Warszawie jest około 11.000.

Jedną z głównych przyczyn bezrobocia jest **kryzys w pewnych gałęziach przemysłu, z powodu zakazów wywozowych i braku gotówki.**

Jeszcze gorszem powiększeniem liczby bezrobotnych grozi zatarg o dodatek drożyźniany za luty. Jak już donosiliśmy znaczna część przemysłowców, głównie metalowych, oświadczyła, że dodatku tego w wysokości 62 proc. wypłacić nie może i proponują 47 procent.

W sprawie tej 20 bm. ma się odbyć posiedzenie komisji cennikowej centralnego związku przemysłu, górnictwa, handlu i finansów, na którem ma zapaść decyzja co do ostatecznego stanowiska, jakie mają zająć przemysłowcy. Tymczasem niektóre gałęzie przemysłu, które mają z robotnikami specjalną umowę zbiorową i tą umową są związane, jak n. p. **budowlany, wypłaciły już robotnikom podwyżkę 62 procentową,** z tem jednakże zastrzeżeniem, że na kwiecień mają wymówić umowę.

Inne gałęzie przemysłu, jak metalowy, wypłaciły na razie 47 procent i mają zamiar w **przyszłych miesiącach redukować pracę do połowy, a nawet i więcej.**

Napad bandytów na kościół.

Trzej złodzieje w kościele. — Walka z kościelnym i pościg bandyty. — Udaremnione świętokradztwo.

Terenem niezwykle zuchwałego napadu bandyckiego stał się **kościół parafjalny św. Anny w Grodzisku** w powiecie błońskim.

Kościelny Jan Śnieg wraz z chłopcami służącymi do Mszy św., zgodnie z codziennym zwyczajem, udał się wieczorem do kościoła, celem szczegółowego obejrzenia i **zrewidowania go przed zamknięciem na noc.**

W chwili otwierania drzwi do pokoiku przy zakrystji w przedsionku **bandyta zaświecił kościelnemu prosto w oczy latarką elektryczną.** Śnieg nie tracąc przytomności, silnem pchnięciem wytrącił latarkę z ręki, głośno krzyknął:

„Jezus Marja, bandyci w kościele“

i cofnął się do wyjścia.

W tym momencie zuchwały opryszek uderzył dwukrotnie kościelnego **łomem żelaznym** w głowę. Na krzyk napadniętego jeden chłopiec ukrył się w kościele za szafą, a drugi pobiegł na posterunek policyjny.

Tymczasem Śnieg uciekając z zakrystji przez kościół około wielkiego ołtarza i przez dawną zakrystję dopadł do drzwi, prowadzących na cmentarz, lecz zastał je zamknięte na zasuwę.

Przez cały czas bandyta biegł za uciekającym i **zadał mu silne uderzenia łomem w bok i plecy.** Odsunąwszy zasuwę, Śnieg pobiegł na plebanię, krzyknął po drodze przeraźliwym głosem **„Ratujcie kto w Boga wierzy, bandyci w kościele“.**

Na alarm wybiegli z plebanji ksiądz oraz kilkunastu mieszkańców, a po chwili zjawiła się policja. Obstawiono cały kościół i dokonano **najskrupulatniejszej rewizji** w każdym zakamarku, a nawet i w dzwonnicy na wieży, nikogo jednak nie znaleziono.

Przeprowadzone przez policję dochodzenie ustaliło, że do **kościoła zakradło się trzech złodziei,** jeden był ukryty za drzwiami w starej zakrystji, drugi w konfensjonale, a trzeci był sprawcą zbrodniczego zamachu na kościelnego.

3000 wagonów towarów przemycono z Polski od listopada 1922

CO ROBI RZĄD?

W lutym b. r. utworzono komisję międzyministerjalną celem badania w Gdańsku przyczyn **szmuglu zakazanych do wywozu z Polski artykułów pierwszej potrzeby.**

Komisja po trzytygodniowych pracowitych studjach w Gdańsku złożyła władzom obszerny memorjał, przedstawiający środki, **jakie należy przedsięwziąć celem zapobieżenia szmuglowi.**

Memorjał złożony został 3. marca. Dotychczas nic jednak nie słychać o konkretnych zarządzeniach w tej sprawie.

A szmugiel trwa. O rozmiarach jego świadczy fakt, że tylko **koleją przemycono w ciągu 4 miesięcy 3 tysiące wagonów towarów,** zakazanych do wywozu.

Zabójstwo przez pomyłkę.

W Trzemesznie patrolujący w lesie leśniczy usłyszał szczekanie swego psa, który się zabłąkał. W mniemaniu, że to pies wściekły, błąkający się po okolicy, strzelił w tym kierunku, w którym, jak mu się zdawało widział psa. Okazało się jednak, że zamiast psa trafił córkę jednego z okolicznych włościan, która też w kilka godzin po zranieniu zmarła.

Zapowiedź obniżenia cen towarów kolonjalnych.

Dowiadujemy się, iż na początku przyszłego tygodnia ceny towarów kolonjalnych mają być zniżone conajmniej o 15 procent. Obniżenie cen zostanie ustalone na posiedzeniu komisji rzeczoznawców przy oddziale walki z lichwą komisarjatu rządu.

Gdynia uchwaliła żądać opłaty w złotych polskich.

Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości w Gdyni odbyło onegdaj zebranie, na którem uchwalono pobierać w tegorocznym sezonie opłaty od gości w **złotych polskich.**

Na zasadzie powziętych uchwał jeden pokój jednoosobowy będzie kosztował dziennie 1 do 1 i pół złotych polskich, 2 osobowe i na więcej łóżek o 5 procent drożej w odpowiednim stosunku. Określono też minimum umeblowania, jakie do mieszkania musi być dodane przez gospodarzy dla gości sezonowych. Wybrano komisję, która pilnować będzie czystości i porządku w mieszkaniach, oraz załatwiać wszelkie spory wynikłe z tytułu mieszkań.

Słonina i jaja z Ukrainy.

Jedna z polskich firm, prowadzących handel z Ukrainą sowiecką, zwróciła się do władz celnych polskich o pozwolenie na sprowadzenie z Ukrainy 4 miljonów sztuk jaj, oraz 10 wagonów słoniny.

Nowe miasto.

Ministerjum spraw wewnętrznych utworzyło nowe miasto w powiecie łódzkim, **na które składają się miejscowości Ruda Pabjanicka Nowe Rokiciny i osada Pachuła.**

Zjazd miłośników gołębi pocztowych.

W Poznaniu odbył się zjazd organizacyjny Tow. miłośników gołębi pocztowych. Po uroczystem otwarciu Zjazdu rozpatrzono projekt statutu dla narodowego zw. polskich towarzystw gołębi pocztowych. Wobec wielkiego znaczenia gołębiarstwa pocztowego dla celów obrony państwa jest to objawem doniosłym. Z zadowoleniem stwierdzamy, że polskie gołębiarstwo pocztowe poczyna stawać na poziomie gołębiarstwa państw zachodnich, gdzie ma już swe tradycje i wielkie usługi, oddane walczącym armjom w razie wojny.

Wieprze tanieją, a mięso drożeje.

Na rynku warszawskim cena żywej wagi wieprzy sięgała onegdaj 4.200—5.800 Mk za funt. Dnia 17 zaś marca n. p. spadła ona do 4.000—4.500 mk. za funt. Na rynku mięsnym panuje tendencja zniżkowa i należy spodziewać się dalszego spadku cen. Nie licząc się z tem, wędliniarze nie tylko nie obniżają cen wędlin, ale pobierają ceny wyższe od orjentacyjnych. Wobec tego oddział walki z lichwą zarządził rewizję w poszczególnych wędliniarniach. W ciągu jednego dnia sporządzono kilkanaście protokółów. Winni pociągnięci zostaną do odpowiedzialności sądowej za pobieranie nadmiernych zysków.

27 państw świata reprezentowanych w Warszawie.

Warszawa, jako stolica niepodległej Rzeczypospolitej, jest **siedzibą dwudziestu siedmiu reprezentacji europejskiej, amerykańskich i azjatyckich oraz nuncjuszą papieskiego.**

Pierwszą reprezentacją zagraniczna utworzoną w Polsce po ogłoszeniu niepodległości było **poselstwo Stanów Zjednoczonych.**

Stanowisko posła nadzwyczajnego i ministra upełnomocnionego objął ekscelencja **Hugh Gibson,** który urząd ten piastuje od dnia powstania, to znaczy od 2 maja 1919, do dzisiaj.

W roku 1919 utworzono jeszcze **przedstawicielstwo Rumunji i Włoch.**

Reszta poselstw powstała w latach następnych. I tak od roku 1920 reprezentowane są w stolicy Polski **Hiszpanja, Norwegja, Francja, Jugosławja, Szwecja i Holandja.**

Następnego roku powołano do życia poselstwa i przedstawicielstwa **Wielkiej Brytanji, Czechosłowacji, Japonji, Belgji, Szwajcarji, Austrji, Łotwy, Ukrainy, Węgier** oraz nuncjaturę papieską, którą piastował dzisiejszy Ojciec św. Pius XI., podówczas **Monsignore Ratti.**

Rok 1922 przyniósł utworzenie reprezentacji państwowych **Finlandji, Niemiec, Danji, Chili, Bułgarji, Grecji i Estonji.**

W roku bieżącym listy uwierzytelniające złożył prezydentowi Rzeczypospolitej polskiej **poseł Rosji Piotr Oboleński i Brazylji Alcybiades Peçanha, ostatnio zaś poseł Urugwaju.**

Już w marcu wywiezie się jaja z Polski!

Co jest przyczyną znikania jaj z naszych targów.

Wbrew doniesieniom pewnych pism, jakoby wywóz jaj został wstrzymany, dowiadujemy się, że według ustalonego już kontyngentu jaj do wywozu w kwietniu będzie **wywiezionych 200 wagonów jaj, w maju również 200,** a w czerwcu 250 wagonów.

Z kontyngentu, przeznaczonego na kwiecień, już w bieżącym miesiącu, ze względu na konieczność naszych stosunków handlowych z Szwajcarją, a także z Austrją, **ma być wywiezionych po 5 pr. do każdego z tych krajów.**

Z wiosną powróci do nas 400 tysięcy repatrjantów.

Przygotowania na granicy polsko-sowieckiej na przyjęcie nowych repatrjantów z Rosji.

Stosownie do porozumienia, zawartego pomiędzy rządem polskim a sowieckim, **repatrjacja z Rosji na czas zimowy została ograniczona.** Obecnie z wiosną władze polskie liczą się ze **wzrostem liczby repatrjantów.** Placówki polskie już sygnalizowały władzom centralnym **wzmożoną repatrjację.**

Władze polskie poczyniły już w tej mierze odpowiednie zarządzenia. Równe pozostanie **punktem rozdzielczym,** skąd repartjanci będą kierowani bądź na Dorohusk nad Bugiem, bądź na Sarny, gdzie poczyniono przygotowania. Oprócz tego rozszerzono stacje odbiorcze w Zdołbicy pod Zdołbunowem.

Co do przypuszczalnej cyfry repatrjantów, to trudno o ścisłe dane. **W r. ub. przybyło około 500.000, w roku bieżącym spodziewane jest przybycie około 400.000 repatrjantów z Rosji.** Liczba ta jednak może uledz poważnym wahaniom, zależnym od sytuacji wewnętrznej w Rosji.

Własność polska po miastach kurczy się coraz bardziej!

Co słychać ze zmianami ustawy o ochronie lokatorów.

Kraków, 20 marca.

W związku z bankructwem finansowem wielu miast polskich — sprawa przeprowadzenia **pewnych zmian** w dotychczasowej ustawie o ochronie lokatorów jest **ustawicznie poruszana, ale do tej pory niestety, nie załatwiona definitywnie.**

Tymczasem zaś domy w miastach naszych walą się w gruzy, a to co jeszcze stoi, wykupują obce żywioły. I tak np. kiedy w r. 1914 Polacy mieli w Warszawie w swych rękach 60 procent domów, dziś mają **zaledwie 40 procent.** Nielepiej **dzieje się i w Krakowie.**

Czas najwyższy przystąpić do pewnych poprawek w dotychczasowej ustawie o ochronie lokatorów, by umożliwić żywiołom polskim utrzymanie w swych rękach posiadłości miejskiej.

Schwytanie drugiej szajki bandyckiej w pow. Włoszczowskim.

Sukces policji z Włoszczowej. — 20 napadów i zabójstw mieli bandyci na sumieniu. — Arsenał band i chłopów.

Donoszą nam z Włoszczowej:

Od szeregu miesięcy niepokoiła mieszkańców powiatu Włoszczowskiego, Koneckiego i Jędrzejowskiego **szajka bandytów pod wodzą słynnego w tych stronach bandyty Jana Łuszcza.** Szajka ta dokonała **szeregu zbrojnych napadów i morderstw.** W wymienionych powiatach urządzała się tak sprytnie, iż przez dłuższy czas, mimo najintenzywniejszej pracy policji **nie można było tej szajki zlikwidować.**

Dopiero w ostatnich dniach miesiąca lutego b. r. po dłuższych i mozolnych wywiadach wpadnięto na trop tej szajki, wskutek czego została przez policję Włoszczowa zarządzona obława, przeprowadzona pod kierownictwem komisarzy policji państwowej, Stanisława Jastrzębskiego i A. Wolańskiego, podczas której zostal **herszt tej szajki, Łuszcz Jan ujęty.** Ujętymi też zostali przez policję włoszczowską jego wspólnicy w osobach Motyla, Sikory i Ciesiury, pochodzących z powiatów Noworadomskiego. W tymże też powiecie zostało **zaaresztowanych kilkunastu zamożnych gospodarzy, którzy szajkę bandycką ukrywali przed policją.** U jednego z tych gospodarzy **został** znaleziony cały arsenał broni **należący do** bandytów, oraz mnóstwo rzeczy i **biżuterji** przez nich zrabowanych.

Schwytani bandyci **przyznali się do dokonania około 20 zbrojnych napadów rabunkowych** (w tem 2 napady połączone z zabójstwem). Zostaną oni postawieni pod sąd doraźny, który się odbędzie w najbliższych dniach w Włoszczowie.

Jak wiadomo, policja włoszczowska zlikwidowała w ostatnich dniach **już drugą szajkę bandycką.**

Dwaj przywódcy pierwszej szajki, **którzy** dokonali około 18 napadów i zabójstw **zostali z końcem lutego rozstrzelani.**

Głodowe pensje listonoszów.

Kraków 19 marca.

Do kategorji pracowników państwowych znajdujących się w najcięższym może stosunkowo położeniu materjalnem, należą **listonosze prowizoryczni.** Funkcjonarjsze ci — jakkolwiek spełniają te same czynności, co listonosze dekretowi, są traktowani bez porównania gorzej od nich, a miniaturowe wynagrodzenie ich przy **obecnej drożyźnie** nie wystarcza ani 10 dni utrzymania **dla jednej osoby,** a cóż dopiero mówić o wyżywieniu całej — nieraz licznej rodziny, zakupnie, odzieży, obuwia, opału i t. d.?

W lutym n. p. br. wspomniani otrzymali przeciętnie **180.000 marek pensji,** w miesiącu obecnym zaś tylko o 20.000 Mk. więcej (mimo, że drożyzna wzrosła prawie o 100 procent) t. j. **200.000 Mk.** Taka głodowa pensja **skazuje** listonoszy prowizorycznych przy **ich ciężkiem** i wytężającem zajęciu na nędzę i **niedostatek** i czyni z nich prawdziwych parjasów **społecznych.** Także pod względem dodatków **drożyźnianych** pokrzywdzenie jest jaskrawe. **Dekretowi listonosze otrzymali w marcu b. r. już dwukrotnie 60 procentowy dodatek,** mianowicie raz łącznie z pensją (tzw. **zwiększona** pensja), drugi raz zaś 15 bm., **podczas gdy prowizoryczni listonosze żadnego z tych dodatków dotychczas nie oglądali, mimo, że obiecanki w tym względzie im czyniono.**

Czyżby władze pocztowe zapomniały **o tem** że i listonosz zwłaszcza jeżeli **ma rodzinę, pragnie jeść?**

Potrzeba granic!

Wieść pomyślna dla narodu:
Zakończył się szereg sporów
I Rada ambasadorów
Uznała nasze granice od wschodu.
Idzie więc już tylko o to,
Aby szlabany tych granic
(Bo inaczej wszystko za nic)
Przed bolszewicką zamknięto hołotą.

Lecz i z tego, mój narodzie,
Pożytek będzie niewielki,
Brak nam jeszcze bagatelki:
Położyć trzeba granice — niezgodzie.
Chodźbyśmy graniczne kopce
Przesunęli o mil tysiąc,
To bez zgody, można przysiądz,
Będziem mieć rządy nie swoje, a obce!

Potrzeba również granice
Zamknąć spadkowi waluty,
Bo płeć męska chce mieć buty
A żeńska bluzki i kraśne spódnice.
Obie zaś godzą się na to,
Że każe zdrowy rozsądek
Napełniać czasem żołądek
I palić w piecach kiedy minie lato.

A w związku z tym „ideałem“
Granice zamknąć potrzeba
Dostarczycielom mięsa, chleba
I mleczarzom zawiesić nad paskarstwem całem.
Trzeba ograniczyć zbrodnie
Łaknących dobra cudzego,
Bo zaiste, że bez tego
Nie pomogą nam i granice wschodnie.

Potrzeba wreszcie jak wiecie,
Czego nam dowiódł już usus,
Stworzyć numerus clausus
Na każdym polskim uniwersytecie.
Inaczej na nas się skrupi.
Pomnijcie zatem posłowie
By nie powstało przysłowie:
„Polak jak większość „filozofów“ głupi“.

S. p. prof. Józef Tretiak.

W sobotę o godz. 10 i pół wieczorem zmarł w domu przy ul. Sobieskiego profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Józef Tretiak. Nauka polska, a specjalnie nauka historji literatury polskiej traci w osobie prof. Tretiaka, jednego z najwybitniejszych przedstawicieli swych z pośród starego pokolenia. Prof. Tretiak zdobył sobie imię uczonego gruntowną pracą p. t.: Mickiewicz w Wilnie i Kownie. Wobec braku drugiej katedry historji lit. polskiej na Uniwersytecie Jag. był zmuszony objąć kreowaną dla niego katedrę literatury ruskiej, którą też długie lata piastował. Dorobek naukowy powiększył wybitnie dziełem dwutomowem o Juljuszu Słowackim, które wswoim czasie spowodowało wielką burzę w świecie naukowym. Dziś, gdy namiętności się w tej sprawie uspokoiły, dzieło to uzyskało sobie należyte uznanie i zrozumienie.

Była to walka z ujemnym wpływem romantyzmu na giebie polskiej.

Po usunięciu się w zacisze emeryta prof. Tretiak nie zaprzestał pracy naukowej, ale tem gorliwiej się jej poświęcił. Ostatniem dziełem zmarłego było jego dzieło pt. „Bohdan Zaleski“ — dzieło również głębokie, gruntowne i nacechowane umiłowaniem przedmiotu.

Ponadto działał prof. Tretiak jako wychowawca całego zastępu młodych uczonych-polonistów. Prof. Tretiak osierocił troje dzieci, zajmujących poważne stanowiska. Syn prof. Tretiaka jest również profesorem, wykłada on mianowicie język i literaturę angielską na wszechnicy w Warszawie.

Społeczeństwo kulturalne odczuwa żywo bolesną stratę wielkiego uczonego swego i gorącego patrjoty.

Cześć Jego pamięci!

16-letni chłopak porąbał na kawałki dwoje dzieci.

Potworny mord pod Siedlcami.

Donoszą nam z Siedlec: Niejaki Szefler, syn stolarza z Rozienia, bez określonego zajęcia, zawędrował do wsi Janin pod Siedlcami. Zbiedzony zapukał do domu gospodarza Piotra Zagajewskiego, który **nietylko posilił biedaka, ale zatrzymał go u siebie, w charakterze służącego.**

Opiekowano się Szeflerem, jak swoim. Gospodarz dał mu buty, kapotę. Gospodyni dbała nawet o to, by nie brakło mu papierosów. **A trwało to od początku adwentu.**

Podczas nieobecności gospodarzy dzieci: siedmioletni chłopiec i pięcioletnia dziewczynka pozostawały pod opieką Szeflera.

Zdarzyło się raz, że pod nieobecność gospodarzy Szefler uderzył jedno z dzieci. Gdy to się poskarżyło — matka rzuciła mu w twarz:

Nie pozwolę, by „wszarz“ bił moje dzieci.

W kilka dni później Zagajewski wyjechał po zakup gruntu.

Gospodyni poszła po mydło i papierosy. W międzyczasie Szefler, jak twierdzi, uderzył jedno z dzieci, a bojąc się ponownej bury gospodyni, **wziął rewolwer gospodarza** z pieca i, gdy Zagajewska wróciła, **strzelił do niej dwa razy** (w magazynie były tylko dwa naboje).

Gdy dzieci podniosły krzyk, — **nieletni zbrodniarz chwycił za siekierę i**

porąbał maleństwa na kawałki,

poczem rzucił się na Zagajewską, rąbiąc w plecy kilkanaście razy.

Po dokonaniu tej zbrodni rzucił się do ucieczki.

Policja jednak zdołała schwytać nieletniego zbrodniarza, który przyznał się, że pochodzi z Wilna i nazywa się **Nowak.**

Zagajewska, mimo otrzymanych ran, żyje.

Oficer kasowy skazany za oszustwo.

Przywłaszczenie pieniędzy i fałszowanie dokumentów. — Przed rewizją dowody skradli złodzieje. — Wydalenie z wojska polskiego.

W tych dniach sąd okręgowy wojskowy w Łodzi rozpatrywał sprawę b. ppor. Adama Kowalskiego, oficera kasowego budowlano-kwaterunkowego, w Skierniewicach, któremu akt oskarżenia zarzucał, że przywłaszczył sobie powierzone mu do służby 369.098 Mk. 2) nie zachował przepisów dotyczących rachunkowości, 3) **dopuścił się fałszowania dokumentów.**

Świadkowie zeznali, że rachunkowość w Bud. kwat. w Skierniewicach była prowadzona chaotycznie, że oskarżony pobrał cały szereg sum, wpływających do kasy, nie księgując ich, a księgując jedynie wydatki nieuczynione.

Żył on nad stan;

mając narzeczoną, która jednocześnie była w bliższych stosunkach z innym oficerem. Gdy **komisja rewizyjna zauważyła brak sum pieniężnych w kasie i nakazała oskarżonemu dostarczyć kwity z wypłaconych sum, niewykryci złodzieje okradli kasę** Bud. Kwat. zabrali kasetkę z pieniądzmi, uniemożliwiając komisji rewizyjnej dokładne sprawdzenie stanu kasy.

Sąd skazał Kowalskiego na 1 rok i 5 miesięcy więzienia, oraz wydalenie z wojska polskiego.

Fakt powyższy jest tylko jednym z wielu, które wychodzą na jaw od czasu do czasu. — Może wyrok przyczyni się do wykorzenienia mętnej atmosfery w niejednem biurze wojskowem.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.
Wtorek: „Pierwsza sztuka Fanny“.
Środa: „Wilki w nocy“.
Czwartek: „Pierwsza sztuka Fanny“.

REPERTUAR TEATRU OPERA I OPERETKA.
Wtorek: „Bajadera“.
Środa: „Cyganerja“ (występ p. Korwin-Szymanowskiej).

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“
Wtorek: „Dom Magdaleny“.
Środa: „Dom Magdaleny“.

WOJOWNICZY MASARZ. Dnia 10 b. m. przybyła do sklepu masarskiego pod firmą „Anna Zych“ przy ul. Rajskiej l. 20 p. Marja Surowiecka celem zakupna bilu. W czasie kupna przyszło do nieporozumienia pomiędzy kupującą a właścicielem masarni Ferdynandem Muchą, zam. w Podgórzu przy ul. Zamojskiego l. 20, przyczem ten ostatni dopuścił się czynnej zniewagi na osobie Surowieckiej, bijąc ją po twarzy. Nie dość mu jeszcze tego było i pchnął kljentkę swoją tak silnie, że ta upadła w błoto. Działo się to zrazu w samym sklepie, a następnie na ulicy w oczach przechodniów, których oburzenie i zgorszenie, wywołane czynem masarza, nie miało granic. Powstałe na miejscu zbiegowisko, podniecone do żywego tym brutalnym czynem, groziło samosądem nad Muchą. Nie przyszło jednak do tego dzięki tej tylko okoliczności, że w pobliżu nie było odpowiedniej ilości elementu męskiego.

O karygodnym czynie Muchy zawiadomiono Prokuraturę przy Sądzie okreg. karnym, a równocześnie przesłano Magistratowi, jako władzy przemysłowej doniesienie karne, podając w wątpliwość osobiste kwalifikacje Ferdynanda Muchy do wykonywania handlu wędliniami.

Opisane zdarzenie przedstawia nam zbyt jasno i wyraziście, do jakiego stopnia doszło rozwielmożnienie się i bezczelne zachowanie się rozmaitych paskarzy w obecnych czasach. Wzrastająca drożyzna dopomogła im do wzbogacenia się i dorobienia olbrzymich majątków i z chwilą, gdy uczuli grunt pod nogami, bezczelność ich rozpętała się wprost nie do opisania.

WIERNA SŁUŻĄCA. Zgodzona pod nazwiskiem Józefy Nowak do służby u F. Halperna służąca, wykorzystała wnet pokładane w niej zaufanie chlebodawców, skradłszy z ich mieszkania damskie futro selskinowe wartości około 4 miljonów Mk. Za zbiegłą wdrożono dochodzenia.

SKRADZIONE SREBRA. Zamieszkałemu przy ul. św. Filipa l. 23 M. Wężykowi skradziono wczoraj wieczorem z mieszkania srebro stołowe, srebrny dzbanek z literami J. B. i dwa srebrne lichtarze, ogólnej wartości ponad 3 miljony Mkp.

ZŁODZIEJE W BALICACH I MORAWICY GRASUJĄ JAK U SIEBIE W DOMU. Donoszą nam z Balic i Morawicy o ustawicznie powtarzających się tamże kradzieżach, podczas gdy policja mało zwraca uwagi na stosunki, jakie w tych 2 wsiach zapanowały. Nikt nie jest pewien mienia swego, gdyż rozzuchwaleni złodzieje grasują formalnie na oczach całej wsi.

Organistę, Stanisława Busztę dwukrotnie już okradziono. Za pierwszym razem złodzieje wynieśli ze strychu **140 kg.** pszenicy, 60 kg. mąki pszennej i **50 kg.** żytniej, za drugim ogołocili go już doszczętnie z bielizny, ubrań pościeli itd. Niestety złodzieji nie wyśledzono, gdyż zresztą nikt ich nie śledzi...

I znów w nocy z 13 na 14 włamali się złodzieje do zabudowań ogrodnika **Wintera** w Balicach, **gdzie w karmniku zabili mi odrazu na poczekaniu 2 świnie,** wypatroszyli, sprawili i ulotnili się z łupem, zostawiając jedną świnię wagi **150 kg.,** gdyż zapewnie za ciężko było im już taki ciężar wynosić. Ludność miejscowa sterroryzowana podobnymi kradzieżami nie wie dokąd udać się ma o opiekę, gdyż **policja kradzieżami niezbyt się przejmuje.**

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI w sali „Sokoła", urządzone przez Koło Pań T. S. L. dnia 11 b. m. w niedzielę na książki dla dzieci na Śląsku, zrobiło bardzo miłe wrażenie na widzach.

Po bajce pięknie wygłoszonej przez p. Szymańską i deklamacji p. Manowardy, popisywały się tańcem rytmicznym uczenice p. Wernickiej. Poczem ucz. kl. 4-tej szk. XXVIII im. Krasińskiego, odtańczyły w strojach narodowych bardzo pięknie i z werwą Krakowiaka i Poloneza, śpiewając przytem piosnki patrjotyczne, a następnie odegrały sztuczkę patrjotyczną: „Na bursztynowem wybrzeżu", napisaną przez T. Konczyca, na pamiątkę odzyskania morza Bałtyckiego przez Polskę, zakończoną żywym obrazem, połączonym z deklamacją. Przyznać należy, że dzieci świetnie grały, z ogromnem odczuciem i zrozumieniem rzeczy, co jest zasługą p. Wandy Chodorowskiej, gorliwej nauczycielki i długoletniej pracownicy społecznej, pod której kierownictwem grały. Do podniesienia całego nastroju ogromnie się przyczyniła bardzo piękna orkiestra uczniów z Semin. męskiego.

Wogóle całemu Komitetowi Koła Pań T. S. L. z p. prezesową Siedlecką, ogromnie zasłużoną działaczką społeczną, należy się uznanie za podjęcie tak pięknej i ważnej inicjatywy, jak ratowanie przed zniemczeniem dzieci na Śląsku zapomocą dostarczania im polskich książek: a p. Sondońskiej za wystaranie się o muzykę i salę „Sokoła", ogromnie nadającą się na takie przedstawienia dla młodzieży. Byłoby tylko do życzenia, aby za przykładem Koła Pań T. S. L. i naucz. p. Chodorowskiej ze szk. XXVIII poszły i inne szkoły, urządzając na ten tak piękny cel przedstawienia.

Przyjaciel młodzieży.

WALKA Z DROŻYZNĄ A KOBIETY. Posiedzenie komitetu stowarzyszeń kobiecych do walki z drożyzną odbędzie się we środę o godzinie 6 wieczór w lokalu Związku niewiast katolickich pl. Szczepański 5.

O REFORMĘ GOSPODARKI GMINNEJ. Staraniem Narod. organizacji kobiet mówić będzie dziś we wtorek o godz. 6 i pół wiecz. w lokalu organizacji przy ul. Wolskiej 13 red. Krzywy na temat: O potrzebie reformy gospodarki gminnej w Krakowie.

CENY PIECZYWA I WĘGLA. Województwo krakowskie zatwierdziło na wniosek Magistratu załączone ceny maksymalne pieczywa i węgla, jako obowiązujące od dnia 18 marca b. r. aż do odwołania.

Pieczywo: Za 1 kg. chleba żytniego z 70% przemiału 1920 Mkp. Za 1 kg. chleba żytniego ciemnego 1550 Mkp. Za 6 dkg. bułkę gładką najwyżej z 50% przemiału 230 Mkp. Za 3 dkg. pieczywo wiedeńskie (rożki i kajzerki 150 Mkp. Za 3 dkg. solodrąg 150 Mkp. W sklepach spożywczych 1 kg. chleba o 25 Mkp., bułka o 5 Mkp. więcej. Zaznacza się, że cena chleba z piekarni miejskiej wynosi obecnie za 1 kg. 1620 Mkp., w sklepach 1645 Mkp., dla zakładów dobroczynnych 1000 Mkp.

Węgiel: Za 100 kg. węgla jaworznickiego w składach hurtownych przy kolei 20910 Mkp. Za 100 kg. węgla jaworznickiego w składach hurtownych w mieście 22545 Mkp. Za 100 kg. węgla jaworznickiego u drobnych handlarzy we wszystkich dzielnicach 23000. Przekraczający powyższe ceny będą karani aresztem do 3 miesięcy i grzywną do 1 miljona Mkp. lub jedną z tych kar.

Zarazem Magistrat apeluje do publiczności, aby zarówno we własnym jak i publicznym interesie donosiła o każdym wypadku przekroczenia cen maksymalnych do Wydziału III B Magistratu (główny gmach II p. oficyny drzwi Nr. 27) oraz, by kategorycznie odmawiała płacenia cen wyższych od obecnie ustanowionych.

KONCERT Tow. „Krak. Chór Akademicki" przed wyjazdem do Jugosławji. Przed wyjazdem na tournee artystyczne do Jugosławji, „Krak. Chór Akademicki" wykona koncert pod artyst. kierownictwem prof. M. Świerzyńskiego dn. 25 marca b. r. o godz. 11 przed poł. w teatrze im. J. Słowackiego. W skład programu wejdą utwory kompozytorów polskich i pieśni jugosłowiańskie. Współudział weźmie p. Z. Budzyńska, art. konc. z Wiednia, która między innemi wykona po raz pierwszy kompozycje prof. Zdz. Jachimeckiego oraz R. Wraga, artysta Opery katowickiej. Ogromne zainteresowanie jakie budzi wyjazd pierwszej drużyny śpiewackiej polskiej za granicę, każe nam się spodziewać, że udział publiczności krakowskiej będzie nader liczny, tem bardziej, że w program koncertu wchodzą utwory przeznaczone na artystyczne tournee po Jugosławji.

Bilety wcześniej do nabycia w firmie Rudnicki, Rynek, Linja A-B. W sobotę i w niedzielę w kasie teatru. Ceny miejsc zwyczajne. 953.

SŁOWO ŻYWE O „WESELU" St. Wyspiańskiego wygłoszą pp. Zygmunt Nowakowski, Bolesław Pochwarski, Ludwik Skoczylas — dziś w sali Teatru Starego o godz. 7 wieczorem. Jest to pierwsza konferencja w sprawach teatralnych zorganizowana przez zawiązujące się Towarzystwo Przyjaciół Teatru w Krakowie. Na konferencji tej znajdzie się cała kulturalna elita Krakowa.

CUDA ŚNIEŻNYCH SZCZYTÓW. Film wyświetlany od wtorku 20 marca br. w „Kinie Wanda" poleciło Kuratorjum Okr. szk. Krakowskiego ze względu na propagandę sportu narciarskiego oraz wspaniałe zdjęcia z natury dla młodzieży szkolnej.

Zamach samobójczy ucznia gimnazjalnego

Wynik konferencji wkłada ambitnemu chłopcu rewolwer do ręki.

(Tel. od nasz. koresp.).

Lwów.

Uczeń VII klasy gimnazjalnej, Tadeusz Remiszewski, obrońca Lwowa, wróciwszy wczoraj w południe ze szkoły do domu, pod wrażeniem wyniku konferencji (został wykazany z 2 przedmiotów do większej pilności) wystrzałem z rewolweru usiłował pozbawić się życia. Chłopaka z przestrzeloną skronią odwieziono w stanie beznadziejnym do szpitala.

Zezwierzęceni kolejarze.

Potworny czyn dwóch konduktorów. — Zgwałcenie bezbronnej kobiety.

Z Przemyśla donoszą nam o niesłychanym wypadku zezwierzęcenia kolejarzy, który obecnie bada ekspozytura śledcza.

Oto przed kilkoma dniami jeden z kontrolerów kolejowych zauważył w przedziale pociągu Nr. 1417 kobietę, która pogrążona w anormalnym stanie podniecenia nie opuszczała pociągu, który z Przemyśla dalej nie wyruszał.

Kontroler zaprowadził kobietę do urzędu ruchu, **gdzie ze wstydem i wzburzeniem wzbraniała się początkowo dać jakieś wyjaśnienie: Dopiero po pewnym czasie, gdy się uspokoiła, zeznała następującą potworną sprawę:**

Jest ona nauczycielką i jechała z Lubaczowa do Jarosławia. Jako nauczycielka, jadąc w III klasie, kupiła sobie pół biletu. **Konduktor, który przybył na kontrolę biletów, zażądał od niej legitymacji nauczycielskiej, której przy sobie nie miała.** Wówczas konduktor ten, jak się potem okazało, niejaki **Mikołaj Makolski,** wywołał ją do przedziału II. klasy, tam kazał jej siedzieć, wbrew instrukcji wydał jej pół biletu drugiej klasy i przemocą zgwałcił ją wraz z drugim przywołanym konduktorem. Policja stwierdziła, że konduktorami tymi byli wspomniany Makolski 38-letni, ojciec ośmiorga dzieci i jego kolega **Walenty Kowalski,** liczący 48 lat, człowiek również żonaty.

Dalsze dochodzenia w toku, gdyż poszkodowaną poddano oględzinom sądowo-lekarskim. Charakterystycznem jest również, że Makolski po przybyciu do Jarosławia, wychodząc z przedziału zabrał jeszcze kapelusz i torebkę poszkodowanej, które zwrócił jej dopiero na skutek interwencji policji.

Młodzież akademicka w Krakowie

w sprawie „numerus clausus".

W dniu wczorajszym odbył się wiec ogólno-akademicki w sprawie „numerus clausus" na Uniwersytecie Jagiellońskim przy udziale około 2000 osób, na którym uchwalono rezolucje treści następującej:

Młodzież akademicka Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, zebrana na wiecu ogólno-akademickim w dniu 19 marca 1923 stwierdza, że:

I. Stoi niezłomnie na gruncie uchwał, zapadłych na wiecu dn. 23 października 1922 r., domagających się ograniczenia liczby żydów-studentów na wyższych uczelniach do procentu właściwego żydom w Polsce i to tak ze względów sprawiedliwości i interesów narodowych polskich, jak również pedagogicznych i naukowych, gdyż tylko to jest w stanie wytworzyć dla polskiej młodzieży akademickiej warunki trwałej, spokojnej i wydatnej pracy naukowej.

II. Stwierdza, że przeciąganie załatwienia sprawy „numerus clausus" jest powodem do coraz większego wzburzenia wśród polskiej młodzieży akademickiej, która jest zdecydowaną nie ustać w walce o odżydzenie wyższych uczelni aż do zwycięskiego końca.

III. Zwraca się do posłów, którzy na terenie sejmowym bronią interesów młodzieży polskiej w myśl jej postulatów z gorącą podzięką, wierząc, że nie ustaną oni w swych usiłowaniach, mających na celu odżydzenie uniwersytetów.

IV. Wydziału lekarskiemu i prawniczemu Un. Jag. oraz 11-tu profesorom wydziału filozoficznego, którzy zajęli zgodne z polskimi interesami stanowisko w sprawie „numerus clausus" dziękuje za obronę postulatów młodzieży i wyrażoną ich opinję za wprowadzeniem zasady obrony polskiego stanu posiadania na Uniwersytecie.

V. Wyraża opinję, iż skuteczna walka z zażydzeniem naszego życia kulturalnego wymaga zupełnego odgraniczenia się od elementu żydowskiego i wzywa wszystkie zrzeszenia akademickie w Polsce i to tak ideowe jak naukowe i samopomocowe do wyeliminowania ze swego grona członków-żydów.

VI. Przesyła młodzieży sprzymierzonego narodu rumuńskiego, która obecnie prowadzi również walkę o „numerus clausus" wyrazy braterskiego pozdrowienia i życzenia współnego zwycięstwa.

VII. Wyraża uznanie dla działalności Komitetu Wykon. wiecu ogólno-akademickiego w sprawie „numerus clausus" oraz Centralnego Komitetu dla tej sprawy, przyczem poleca im w dalszym ciągu stać na straży postulatów polskiej młodzieży akademickiej w sprawie „numerus clausus" oraz reprezentować je wobec władz uniwersyteckich, sejmowych i rządowych.

Dodatkowo:

VIII. Wiec zakłada stanowczy i uroczysty protest przeciwko zakazowi Senatu i Rektoratu odbycia wiecu ogólno-akademickiego w sprawie „numerus clausus" w budynku uniwersyteckim i uważa ten krok Władz Wszechnicy za zamach na wolność słowa i życia akademickiego.

ZE SPORTU.

PIŁKA NOŻNA ZAGRANICĄ.

Wyniki z niedzieli 18 b. m.:

Wiedeń. Austrja—Połud. Niemcy 4 : 2 (1 : 0) Widzów przeszło 50.000.

Praga. D. F. C.—Nürnburger Fussballverein 3 : 3 (0 : 3).

Sparta—Vienna 2 : 0 (1 : 0).

Slavia—Victoria Hamburg 6 : 0 (3 : 0).

Budapeszt. M. T. K.—3 Dzielnica 2 : 1,
Vasas—M. A. C. 1 : 0.
U. T. C.—W. A. C. 1 : 0.

ZAPASY.

Oczekiwane już od dłuższego czasu międzynarodowe zapasy atletów o nagrodę 5 miljonów marek, rozpoczęły się w cyrku „Olympia" w ub. piątek wieczór. — Przyjęcie szeregu światowych altetów było przez tutejszych zwolenników sportu atletycznego, przy wypełnionej widowni, nader owacyjnie oklaskiwane, dając przez to wyraz swej sympatji i zadowolenia. Z pośród szczególnie znanych gladjatorów pozwolimy sobie wyszczególnić znanego nam już dobrze z poprzednich występów z cyrku „Olympia" „króla armat" p. Olbrychta Rolanda, inicjatora zaangażowania obecnego światowego turnieju zapaśniczego, który zdobywa sobie u naszej publiczności coraz większą sympatję i dobrze już nam znanego z poprzednich zapasów naszego rodaka, nadzwyczaj silnie zbudowanego p. Maksymiaka. Na dalszą szczególną uwagę zasługuje nasz górnoślązak p. Brylla, którego bajeczna budowa ciała i wielka siła zdumiewają przy każdorazowych występach naszych widzów.

Światowy szampion i profesor atletyki p. Weber z Kolonji, były trener Zbyszka Cyganiewicza, okazuje nam wielki spokój walki, znakomita technikę przy zupełnem dotrzymaniu wszelkich prawideł walk zapaśniczych. Z pośród dalszych uczestników wymienić należy jeszcze p. Karscha ze Śląska, p. Stallinga z Bremen, p. Pichlera z Wiednia i p. Horwata.

Piątkowe zapasy były nadzwyczaj interesujące. 3-y po sobie następujące pary walczących wzbudzały w szeregach widzów kolosalne napięcie. Szczególną uwagę zwracała walcząca para Pichler—Brylla, gdzie przy końcu walki uchwycony przez Pichlera, Brylla popadł w omdlenie, przez co dalszy tok walki został przez sędziów odwołany i walka jako nierozstrzygnięta uznana. — Stalling położył Horwata w pięknym chwycie po 15 minutach walki. Ostatnia walka Weber—Maksymiak, jak było do przewidzenia została nierozstrzygniętą. Przy następnym spotkaniu należy oczekiwać konkretnego wyniku walki, tej tak interesującej pary.

Jako sędziowie zasiadają przy stole znani krakowscy sportowcy pp. Tylko, Kopta, Ganszer, Choczner. — Turniej zapowiada się bardzo interesująco. Wielu zapaśników z zagranicy i z Polski zgłosiło swój udział. (MP.).

Co się dzieje w kraju.

Biała.

Rada miasta Białej uchwaliła połączyć Białą z Lipnikiem. — Jak długo jeszcze Czesi będą rządzić Białą? — Odczyty w T. S. L. dla robotników.

Dnia 14 b. m. odbyło się posiedzenie Rady miejskiej w Białej, przy licznym udziale radnych. Jako pierwszy punkt porządku obrad rozpatrywano projekt połączenia miasta Białej z sąsiednią gminą wiejską Lipnikiem. Biała liczy 8 tysięcy mieszkańców, Lipnik 10 tysięcy. Procent Polaków w Lipniku jest wyższy, niż w Białej i z tego tytułu Klub polski oświadczył się za przyłączeniem całego Lipnika; do tego wniosku przyłączył się również Klub socjalistyczny z motywów natury socjalnej; natomiast narodowcy Niemcy wystąpili bardzo gwałtownie przeciw temu wnioskowi, doradzając przyłączenie tylko dolnej części Lipnika, gdzie mieszka duży procent żydów i Niemców. Ostatecznie po długiej dyskusji 25 głosami contra 9 uchwalono połączyć Białą z całym Lipnikiem.

Podobna uchwała ma zapaść w najbliższych dniach w Radzie gminnej Lipnika; wobec tego utworzenie wielkiej Białej stanie się faktem dokonanym jeszcze w kwietniu b. r.

W czasie rządów p. Moraczewskiego delegowała polska partja socjalistyczna do Rady miejskiej między innymi 3 reprezentantów, poddanych czesko-słowackich, znanych z przed wojny przeciwników polskiego narodu. Są to pp. Cesny, Volek i Radek. Ostatni mimo dłuższego pobytu w Białej nie używa nigdy na Radzie języka polskiego, a demonstracyjnie przemawia — po niemiecku. W jesieni 1922 roku Klub polski zwrócił uwagę władz politycznych na nienormalne stosunki, że obcopoddani, w dodatku nie Polacy, zasiadają w administracji publicznej, gdzie często decydują się i rozprawia o pierwszorzędnych sprawach państwowych, ale dotąd cicho, żeby Starostwo cośkolwiek w tej sprawie zarządziło, ponieważ p. Radek dalej rozpiera się arogancko na krześle radzieckiem. Gdzie szukać źródła tej łaskawości bialskiego Starostwa dla obcopoddanych czeskich, tuż na granicy państwa?

Odczyty T. S. L., wygłaszane każdego wtorku o godz. 6 wieczorem, w sali Seminarjum, gromadzą coraz więcej słuchaczy ze sfer robotniczych. Ostatnio przybyło 150 robotników i robotnic. Pierwszy odczyt z demonstracjami dn. 6 b. m. wygłosił prof. Iżewski **o składnikach wody i powietrza.** Dnia 12 b. m. prof. Sierakowski mówił **o naszej ustawie konstytucyjnej** z dnia 17 marca 1921 r. W przyszły wtorek 19 b. m. odbędzie się prelekcja p. Sobocińskiej, dyrektorki szkoły żeńskiej, **o granicach Polski.**

Jarosław.

Działalność Związku Lud.-Narodowego. — Wykłady popularne i naukowe. — T. N. S. W. Z życia młodzieży i kronika szkolna.

Praca Związku Ludowo-Narodowego spotyka się w naszym mieście z wielkiem uznaniem. Ostatnio postanowił związek pracować w kierunku uświadomienia ogółu o problemach społecznych, interesujących dziś żywo cały ogół.

W tym celu urządza Wydział Związku co tygodnia t. zw. **Wieczory dyskucyjne"**, na których są omawiane zasadnicze kwestje z zakresu politycznego, zagadnienia społeczne i państwowe. Dotychczas odbyły się 2 takie zebrania: na pierwszem omówiono **„Wolność słowa w naszem państwie w teorji i w rzeczywistości"**, na drugiem wygłosił p. Kultys nadzwyczaj interesujący referat pt. **O charakterze narodowym miast dawnej Polski.** Referent opierając się na wynikach najnowszych badań naukowych, wykazał, że dotychczasowy pogląd o składzie etnicznym dawnego mieszczaństwa w Polsce był mylnym, bo ludność dawnych miast polskich składała się niemal wyłącznie z polskich mieszczan, szlachty i chłopów.

Wstęp na zebrania Związku L. N. jest wolny i bezpłatny, a Sokół tutejszy udziela gościnnie swoich ubikacji na ten cel.

Dla ożywienia ruchu umysłowego i zainteresowania publiczności zagadnieniami naukowymi. podjęło tutejsze Koło Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych bardzo pożyteczną inicjatywę przez urządzanie wykładów szczególnie w kwestji szkolnictwa.

Z życia młodzieży szkolnej zasługuje na wzmiankę piękny wieczorek. urządzony wspólnymi siłami uczniów i uczennic gimnazjalnych, którym młodzież uczciła twórcę naszej poezji romantycznej i narodowej. Program był bardzo starannie wykonany.

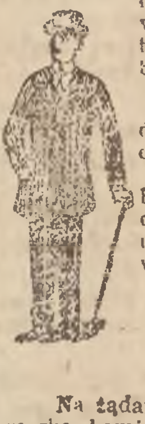
Bolesnym dyssonansem w tej uroczystości patrjotycznej, była straszna śmierć ucznia I. klasy gimnazjalnej pod kołami pociągu na dworcu kolejowym. Jak świadkowie naoczni stwierdzili, winę ponosi w tym wypadku sam nieszczęsny chłopak.

W końcu jeszcze jeden fakt smutny. Wskutek nieopalenia szkoły, uczniowie 7 klasy gimnazjalnej opuścili gremjalnie szkołę, co spowodowało zamknięcie tej klasy. Sprawę rozpatruje kuratorjum szkolne we Lwowie i życzyćby należało, by ją załatwiło przychylnie dla rodziców wydalonych uczniów.

†

Z Szczepaników
Józefa Mędlewiczowa
wdowa
po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 60, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu d. 18 marca 1923.
Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu, odbędzie się we wtorek 20. marca o godz. 4-ej po poł., na które stroskane dzieci zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.
Nabożeństwo żałobne
zostanie odprawione we środę o godz. 7 rano w kościele paraf. Bożego Ciała.

KORZYSTAJ Z WIELKIEJ WYPRZEDAŻY!!



W razie, gdyby ceny naszych towarów nie okazały się o połowę tańsze od cen rynkowych, przyjmujemy z powrotem. Towary wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu. Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszem źródłem zakupu towarów jest

WARSZAWSKA KONKURENCJA

dowodem czego świadczą tysiące listów, napływające z gorącemi podziękowaniami za solidność i taniość towarów.

Resztki na ubrania i kostjumy.

Resztki nasze nadają się na śliczne męskie ubrania, kostjumy damskie i pokrycie bekiesz i futer. Resztki te są z materjałów ubraniowych pierwszorzędnych fabryk, pełnej szerokości we wszystkich kolorach

Cena za 3 metry gatunek „A“ 75,000 Mk.
„ „ 3 „ „ „B“ 120,000 „
„ „ 3 „ „ „C“ 165,000 „
„ „ 3 „ „ „D“ 195,000 „
„ „ 3 „ „ „E“ 225.000 „

Na żądanie Klijenta dodajemy pełen komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszenie i do rękawów po Mk. 50.000, wyższy gat. 60.000 i 75.000 Mk.

Polecamy po starych cenach bostony na czarne lub granatowe ubrania.

Boston „A“ 60.000 Mk. za metr, „B“ 75.000 Mk. za metr, „C“ 90.000 Mk za metr. „D“ 120.000 Mk. za metr, „E“ 150.000 Mk. za metr.

Na letnie ubrania polecamy najmodniejsze towary po nader przystępnych cenach: gatunek I. — 65.000 Mk. za metr, gat. II. 80,000 Mk. za metr, gat. III. 95.000 Mk. za metr, gat. IV. 115.000 Mk. za metr.

RESZTKI NA PALTA JESIENNE I ZIMOWE.

Gatunek I. 60.000 Mk. za metr gatunek II. 75.000 Mk. za metr
„ III. 90.000 „ „ „ „ IV. 110.000 „ „ „

Resztki na palta są to materjały na palta męskie lub damskie, jesienne lub zimowe. ULSTER i VELOUR we wszystkich kolorach po lewej stronie kraty zastępujące podszewkę.

RESZTKI NA KUPONY SPODNIOWE.

Czysto wełniane czarne, tło w białe paseczki, do ubrań wizytowych po 35.000 Mk.
Czysto kamgarnowe . . . . po 60.000 i po 82.000 „
„ „ . . . . po 100.000 i po 120.000 „
Materjał pluszowe w prążki na spodnie, kratki, w różnych kolorach po 28.000 i 30.000 Mk. za metr.

Materjały damskie: Materjał „Subinion“ nadający się na suknie we wszystkich najmodniejszych kolorach po 30.000. za metr, wyższego gatunku na eleganckie szykowne suknie wizytowe po 47.000 za metr. Szewioty damskie najlepszego wyrobu podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po 19.000 za metr, wyższy gatunek po 21.500 Mk. za metr.

Sztuczki na całe spódniczki za 35.000 Mk.
„ „ bluzkę za 25.000 Mk.

Materjał „Trykotina“ we wszystkich kolorach, odcinek na całą suknię 85.000 Mk., na bluzkę 45.000 Mk.

Płótna na bieliznę, pościel, poszewki i t. p. sztuczka 17 metrów po 150.000, 170.000 i 185.000 Mk.

Płócienka białe w paski na ubranka dziecinne, bieliznę, fartuszki i t. p po mk. 8.500 i 9.500 za metr.

Zefiry zagraniczne na koszule po 8500 i 11.500 Mk. za metr.

Prześcieradła białe (rozm. 2 mtr.) szerokość naturalna po mk. 36.000.

„TYK“ na wsypy najlepszego gatunku, gwarantowane, nie przypuszcza pierzy, po 11.500 i 12.500 Mk. za metr.

OXFORD pościelowy na poszwy do pierzyn i powłoki w kraty i kwiaty po Mk 10.000 i 11.000.

CAJGI bardzo trwałe i praktyczne po 9000 i 11.000, podwójnej szerokości, najlepszego gatunku po 20.000, 25.000 30.000 Mk. za metr.

Flanele francuskie od 9.000 do 11.500 Mk.

Obrusy białe w desenie duże na 6 osób od 35.000 do 45.000. Mk.

Ręczniki waflowe trwałe w praniu od 8.500 do 9.500 Mk.

Ręczniki gładkie od 14.000 do 16.000 Mk.

Dymka biała na kalesony od 11.000 do 13 000 Mk.

Surówka (metkal) biała i kremowa od 8.500 do 10.000 Mk.

Chusteczki do nosa białe i kolorowe od 24.000 do 30 000 Mk. za tuzin.

Kołdry pluszowe czysto wełniane, deseń, puszyste, z powodu swych kolorów i deseni są ozdobą sypialni po Mk. 100.000 i 130.000.

Takie same ciemne bez deseni po 70.000 Mk.

Kapy na łóżka pikowe, kolorowe w ładne desenie 50.000 Mk. za sztukę.

Kołdry watowe, kryte satyną, na białej wełnianej wacie, największy rozmiar od 125.000 do 150.000 Mk.

Chustki najmodniejsze kraty, różnych deseni po 50.000, i 60.000, Mk.
„ duże, zimowe, puszyste, ciepłe, lekkie w śliczne desenie po 80 000, 100.000 i 135.000 Mk.

Koszule Męskie, zefirowe dzienne modne desenie z mankietami i kołnierzykami po 35.000, 40.000 i 45 000 Mk. Gotowe koszule nocne po 27.000 i 30.000 Mk.

Kalesony męskie z żyrardowskiej dymki po 25.000 Mk.

Koszule damskie batystowe z koronkami i wstawkami po 27.500 Mk.

Spódniczki (halki) batystowe z koronkami po 18.000 Mk.

Reformy damskie białe, czarne kolorowe po 15.000 Mk.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową bez zadatku.

BEZ WSZELKIEGO RYZYKA!!

Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie podoba, przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze. Zamówienia prosimy adresować:

DO WARSZAWSKIEGO SKŁADU FABRYCZNEGO

„WARSZAWSKA KONKURENCJA“ Sp. z ogr. o.

WARSZAWA, ul. Zielna 51, (róg Królewskiej).

Przyjeżdżających do Warszawy prosimy uprzejmie o łaskawe odwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towarów i cen.

Od naszych klijentów otrzymujemy dużo podziękowań. 934

Popierajmy przemysł krajowy.

Drobne ogłoszenia.

Wolne posady

SAMODZIELNYCH monterów i kotlarzy poszukuje Centrala pługów parowych P. z. o. p. Fabryka maszyn, Poznań, ul. Wawrzyńca 36. 921

OSOBA inteligentna, gospodarna i uczciwa, potrzebna za gospodynię domu do samotnego pana. Oferty do Adm. „Gońca“ pod „Gospodyni“. 922

POSZUKUJĘ zaraz panny znającej się na szyciu, wydoskonalonej w swym zawodzie. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Krawcowa“. 939

NA PROWINCJĘ poszukuje się zaraz panienki do bufetu oraz do lżejszych prac domowych Zgłoszenia z podaniem wymagań do „Gońca Kr.“ pod „Prowincja“. 942

POSZUKUJĘ nauczycielki, któraby udzielała od I IV lekcji języka francuskiego i polskiego. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak.“ pod „M. Z. K.“ 943

POMOCNICA aptekarska z dłuższą praktyką potrzebna zaraz w Krakowie. Zgłoszenia do Adm. pisma pod „Apteka“ 949

HAFCIARKI dobre i uczennice potrzebne zaraz. Zgłoszenia do Adm. „Gońca“ pod „B. Z“. 920

Poszukują posady

PANNA, lat 17, poszukuje miejsca do majątku celem wyuczenia się bezpłatnie w kuchni i pałacu. Oferty uprasza H. Klemens Sarnowa, p. Rawicz, ul. Dąbrowskiego Nr. 119. 918

MŁODZIENIEC, lat 24, biegły w polskiem i niemieckiem w słowie i piśmie, oraz w rachunkach, obeznany w branży papieru, wykonuje prace introligatorskie, poszukuje posady biurowej lub odpowiedniej. Zgłoszenia do Administr. „Gońca“ pod „J. L. K.“. 916

KANTORZYSTKA biegła w korespondencji polsk. i niem. pisaniu na maszynie, znajomością buchalterji jak i wszelkich prac biurowych, poszukuje posady od 1 kwietnia br. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Kantorzystka“. 940

OSOBA inteligentna pisząca biegle na maszynie, znająca język niemiecki, poszukuje odp. posady. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak.“ pod „W. W.“ 941

MŁODA inteligentna, przystojna osoba z lepszego domu poszukuje posady do towarzystwa lub sekretarki w większych dobrach ewent. do dużego miasta. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Sekretarka“ 948

KOWAL posiadający własne narzędzia i dobre świadectwa, poszukuje od 1 kwietnia b. r. posady. Zgłoszenia do Adm „Gońca“ pod „Kowal“. 923

RUTYNOWANY buchalter samodzielny poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak“ pod „Rutynowany“. 938

Sprzedaż

SŁOMĘ prasową i długą dostarcza po cenach przystępnych w każdej ilości „Ursus“ Dom Handlowy w Rzeszowie. Uprasza się o znaczek listowy 300 m. na odpowiedź. 889

TANIO kupuje — kto kupuje natychmiast! Jeszcze kilka objektów miejskich i majątków wiejskich nabyć można w Wielkopolsce. Informarcje gratis Lwów, Głęboka 21, Zawadzki. 887

Lokale

DAM odstępne lub zapłacę za rok z góry czynsz za pokój z osobnem wejściem. Zgłoszenia do Adm. „Gońca“ pod „Czynsz“. 924

MIESZKANIE z 2 pokoi z kuchnią kupię na świetnych warunkach. Zgłoszenia pod „Warunki“ do Adm. „Gońca“. 896

Matrymonialne

WDOWA młoda inteligentna posiadająca mieszkanie umeblowane pragnie poznać odpow. mężczyznę do lat 45. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak.“ poe „Szczęście“. 937

WŁAŚCICIEL ziemski, kawaler lat 36. przystojny pragnie poznać pannę biedną ale z domu arystokratycznego do lat 30, w celu matrymonialnym. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Korczak“. 944

OSOBA młoda b. inteligentna niepozbawiona krasy, ani wyprawy pragnie poznać mężczyznę na wysokim stanowisku. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Wiosna„. 945

KAWALER lat 35. polak z wyższem wykształceniem uniwersyt. i akademią górnicza, prawego charakteru, przystojny poszukuje żony do lat 30 z posiadłości ziemskiej bogatej. Zgłoszenia do Adm. „Gońca“ pod „Ziemianin“. 946

Różne

SKRADZIONO papiery wojskowe wystawione w szpitalu wojskowym Nr. 5. w Wilnie imię Pogan Jan 1902, które unieważnia. 931

SKRADZIONE tymczas. zaświadczenie demobilizacyjne wydane przez P. K. U. Kraków na nazwisko Stefan Klimczyk 1893 unieważnia. 932

SKRADZIONO kartę zwolnienia na nazwisko Jakób Podwyszyński które unieważnia się. 933

DARMO wysyłamy broszurę „O studniach wierconych i pompach studziennych“. Przedsiębiorstwo wiercenia studzień, Franciszek Dominik Lwów, ul. Listopada 37. Na odpowiedź załączyć znaczek. 890

ZAGRANICA. Dam 5 do 6 miljonów za przewóz mebli. Odpowiedź do Administracyi Gońca, gdzie złożony jest adres. 868

W. KUCHARSKI
Sp. Akc.
Fabryka drutu i wyrobów drucianych
przedtem
J. Górecki, W. Kucharski i S-ka
Tow. Akc.
Kraków - Podgórze,
Romanowicza 5.

Masowa produkcya drutu i wyrobów drucianych.

Poleca: Druty, wyroby druciane, wyroby żelazne.

Fachowe porady, kosztorysy i t. p. bezpłatnie 401

TŁUSZCZ JADALNY
najłatwiej strawny
KUNEROL
poleca się
CIERPIĄCYM
NA ŻOŁĄDEK.
890



Przedstawiciel: **M. Vorzimmer, Kraków.**

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Antoni Krzywy.

Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Ferka w Krakowie.